Nr. 162. Dnia 13 czerwca. Niedziela. Dnia 1 (13) czerwca 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Zesł. Ducha św. Antoniego.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 49 r.
Poniedziałek: Bazylego D. K.	Zachód " 8 " 17.	Zachód " 2 " 14 w.
Wtorek: Wita i Modesta MM.	Długość dnia godzin 16 " 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.
Środa: Benona, Justyny i Jolanty.	Przybyło " " 8 " 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

Czwartek: Marcjana M.
Piątek: Marka i Marcelina MM.
Sobota: Gerwazego i Protazego M.
Niedziela: Sylwerjusza Papieża.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Z powodu Zielonych Świątek następny numer „Kurjera" wyjdzie we wtorek po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chotimira; jutro Przedzimira.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Ducha przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Jacka przy ulicy Freta i św. Kazimierza na Nowem-Mieście nabożeństwa odpustowe z powodu uroczystości Zesłania Ducha Świętego; w kościołach: św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, św. Anny na Krak.-Przedm., św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w kościele w Czerniakowie nabożeństwa odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać. (Lokal instytucji—godz. 11 z południa.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od godz. 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Krakowsk.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Wyścigi: Czwarte wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—godz. 4 1/2 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy rosyjskiej „Świeci, lecz nie grzeje"; jutro przedstawienie trupy rosyjskiej „Burza";—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Nasi zięciowie"; jutro „Nasi zięciowie";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Rejencja bawarska.

Odezwa do narodu wydana w d. 10-ym b. m. przez księcia Luitpolda, rejenta Bawarji, opiewa jak następuje:

„W imieniu króla! Dom nasz królewski i wierny lud bawarski, nawiedzone zostały przez niezbadane wyroki boże przerażającym wypadkiem. Ukochany siostrzeniec nasz, Jego Królewska Mość Król Ludwik IItgi, zapadł ciężko na zdrowiu, tak, że przez czas dłuższy nie będzie mógł w duchu artykułu 2-go, paragrafu 11-go konstytucji, sprawować rządów. Ponieważ Jego Królewska Mość na ten wypadek nie zarządził środków zaradczych, ani ich obecnie zarządzić nie może, ponieważ dalej ukochanego siostrzeńca naszego, księcia Ottona, oddawna już nawiedziła ciężka choroba, która uniemożliwia mu sprawowanie rządów, nam przeto, jako najbliższemu krewnemu królewskiemu, nakłada konstytucja smutny obowiązek objęcia rejencji państwa".

Następuje ustęp zwołujący sejm bawarski na d. 15 ty b. m. Odezwa podpisaną jest przez księcia Luitpolda i wszystkich ministrów.

Konstytucja bawarska przepisuje na wypadek, jeżeli król duchowo lub fizycznie okaże się niezdolnym do dalszego sprawowania rządów, ustanowienie rejencji. Rejent nie panuje, lecz rządzi; wszystko, co czyni w swym charakterze rejenta, czyni w zastępstwie i w imieniu króla. Z chwilą zgonu królewskiego, rejencja wygasa.

Konstytucja nakazuje ustanowienie rejencji w razie, jeżeli niezdolność króla do wykonywania władzy potrwać musi dłużej, niż rok. Choroba umysłowa jest kategoryczną przeszkodą do dalszego czynnego rządzenia krajem. Ustanowienie rejencji odbyć się musi z wiedzą stanów. Do zwołania sejmu upoważnionym jest ten członek rodziny królewskiej, który z tytułu rodzinnego ma objąć rejencję.

Rejent obowiązanym jest złożyć przysięgę. Składa on ją w obecności sejmu, ministrów i rady stanu w następujących słowach:

„Przysięgam, że będę rządził państwem w duchu postanowień konstytucji i praw państwowych, że zachowam w całości królestwo i prawa korony i oddam wiernie królowi władzę mi powierzoną—tak mi Boże dopomóż!"

Rejent posiada wszystkie prawa królewskiej władzy; nie może tylko zmieniać konstytucji, ani ustanawiać nowych urzędów. Z wyjątkiem sfery sądowej i wojskowej, mianuje urzędników państwa tylko prowizorycznie. Wreszcie nie może rozdawać lenna, ani sprzedawać dóbr koronnych.

Wszystkie dekreta wydawane są w imieniu króla i pod jego pieczęcią. Rejent podpisuje się: „Sprawujący rządy królestwa bawarskiego"; we wszystkich ważniejszych sprawach zasięga on zdania rady rejencyjnej, tj. ministerjum, które kontrasygnuje jego dekreta.

Podczas sprawowania rządów mieszka rejent w rezydencji królewskiej, lecz nie odbiera hołdów monarszych. Środków utrzymania dostarcza mu skarb państwa, z którego pobiera także 200,000 złr. rocznej renty.

Wszystkie akta przezeń podpisane mają moc obowiązującą przyszłego króla.

X.

W chwili otwarcia wystawy.

Zanim przystąpimy do szczegółowego opisa pojedynczych działów wystawy, chcemy najprzód rzucić okiem na jej całość, która w tym roku sprawia nader sympatyczne, spokojne wrażenie. Widzimy wszędzie skrzętne zajęcie się zbytem wystawianych produktów i chęci wybadania gustu publiczności, z pomiędzy której każdy, kto tylko wygląda na kupca, z łatwością otrzymuje wszelkie wskazówki i objaśnienia. W tej chwili jeszcze wystawa zupełnie ukompletowaną nazwać się nie może; ciągle napływają zameldowane wprzód okazy, natłok robotników wykończających roboty wielki, a niektóre zajęte na mocy deklaracji klatki świecą pustkami.

Wielką różnicę w porównaniu z poprzedniemi wystawami stanowi to, że wszystkie warszawskie firmy,

101)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Nareszcie dnia pierwszego października wieczorem król stanął w Suczawie, a armja stanęła obozem pod miastem. Następnego dnia odpoczywano i miano zamiar dać sobie dni kilka spoczynku, bo król się spodziewał kurjerów.

Ale dnia drugiego wieczorem dostano języka, jako tatarzy przód wzięli armji i rozłożyli się o małą milę powyżej Suczawy pomiędzy lasami, a prawie przy samym trakcie, którędy armja miała dalszy pochód odbywać. Powiadano ich jakie ośm do dziesięciu tysięcy na jednej kupie i dodawano, że najprzedniejsi murzowie są między nimi na ochotnika, obiecując sobie świetne nad królem zwycięstwo i bogate zdobycze.

Król tedy dał rozkaz Rzewuskiemu, ażeby sobie wybrał pięć tysięcy dobrego żołnierza i aby na ten tabor tatarski przed świtem uderzył, w rezerwie zaś postawił Gałeckiego w dwa tysiące ludzi i sześć armatek, do którego się też królewicz Jakób z własnej ochoty przyczepił.

Noc minęła na przygotowaniach—a na godzinkę przed świtem Rzewuski ruszył tak cicho, że podszedł tatarów jeszcze śpiących w ich koszu i już ich zaczął rżnąć jak baranów. Byłby ich pewnie obskoczył i wyrżnął do nogi, ale Gałecki, który szedł za nim, sam niecierpliwy i rozumiejąc, że powinien dać jaknajprędzej królowi o zejściu tatarów wiadomość, kazał dać ognia z dwóch armat—i wszystkich tatarów pobudził. Tatarzy te w lot się zerwali i zaraz dobrym szykiem do boju stanęli.

Właśnie dobrze oświtło, kiedy się bitwa na całej linji zaczęła, bitwa niezmiernie zażarta, bo tatarzy mieli liczbą przewagę, a przytem tak wiele murzów ochotników, którzy brali komendy, sami stawali na czele i jak osy się na nas rzucali. Rzewuski odparł pierwsze natarcie walecznie i zaraz sam z wielkim impetem uderzył, czem lewe skrzydło tatarskie złamał zupełnie, lecz kiedy się puścił w pogoń za nimi, właśnie dlatego się ich prawie skrzydło wzmocniło. Owóż to skrzydło uderzyło swym torem na Gałeckiego i królewicza Jakóba i już ich przełamywać zaczęło.

Ale wtedy wypadła Abrahamowa chorągiew z lasu jak błyskawica i jak piorun z jasnego nieba w tył uderzyła tatarom. Na czele jej leciał Abraham na swoim koniu dropiatym, ze spuszczoną przyłbicą, a mieczem podniesionym w prawicy; poły jego burki i pióra u hełmu wiały za nim w powietrzu, że jak smok skrzydlaty wyglądał—a uderzył z taką gwałtowną potęgą, że wpadł między tatarów jak kula armatnia i między nimi utonął. Po tem uderzeniu Gałecki i królewicz Jakób nabrali ducha, zaczem i Rzewuski przyszedł im w pomoc i zbito tatarów jak kota w worze—a królewicz Jakób sam własną ręką wziął najpiękniejszego murzę w niewolę.

Jak to zwykle bywa w znaczniejszych bitwach, ten i ów się jakimś niezwykłym czynem odznaczy, ale nie wszyscy się zaraz o tem dowiedzą, bo każdy jest przedewszystkiem sobą zajęty, tak i tu było; Jednakże byli tacy, którzy to uderzenie Abrahama widzieli i bardzo chwalili, zaś jenerał Denhoff był pełen podziwu, jakoż rzekł, jadąc między starszyzną, wracającą do miasta:

— Nie wiem, który jest ten porucznik czy rotmistrz, co wodzi własną chorągiew, a o którym różni różne dają opinje, ale to wiem, żem takie uderzenie raz tylko widział pod Wiedniem—a to kiedy chorągiew husarska królewicza Aleksandra skruszyła kopje o namiot wielkiego Wezyra. Zdaje mi się nawet, że tamten towarzysz, co się wymknął z szeregu i pierwszy uderzył, siedział na takim samym koniu drapiatym z białawym zadem.

Na to zaś rzecze Zwierzchowski:

— Boć i ten sam to jest, Łaszczem go nazywają. Poznałem go zaraz, chociaż spuścił przyłbicę. Pod Wiedniem miałem go w mojej chorągwi, ale pod Parkanami podrwił podobno i odtąd mi się już nie pokazał.

— Bardzo piękny to żołnierz—zauważył na to Gałecki—ale pod kondemnatą. Dlatego chodzi samopas.

Na to Zwierzchowski spojrzał pochmurnem okiem z pod swoich krzaczastych brwi na Gałeckiego i odpowiedział:

— W naszej Polsce niejeden szlachcic jest pod kondemnatą. To tam sprawa z torbiferami. W woj-

utrzymujące składy machin i narzędzi rolniczych wstrzymały się w tym roku od obesłania wystawy; nie widzimy zatem owego lasu kominów od lokomobil, nie słyszymy pary i przeraźliwego świstu gwizdawek, nie widzimy młockarni, sieczkarni i innych machin, które w latach ubiegłych starały się wmówić w zaciekawioną publiczność, że pracują. W tej nieobecności nie upatrujemy nic zdrożnego; owszem, gotowiśmy przyklasnąć tej wstrzemięźliwości, rachującej się z groszem i z czasem i pojmującej, że wobec wysokiego oclenia, wynoszącego po 80 kopiejek w złocie od puda, poniesienie znacznych kosztów na urządzenie specjalnej wystawy przy ewentualnym małym popycie ze strony kupujących, opłacić się nie może. Zresztą, poco tu wystawa? Zdaje się że nie ma dziś u nas rolnika, któryby nie wiedział, co tos ą za firmy: Alfred Grodzki, Cegielski, Trylski i S-ka, Rodkiewicz, Zygmunt Ostrowski, H. Goldenring, Ławicki i inne i gdzie ich szukać. Każdy wie, iż tam dostanie machin i narzędzi rolniczych, jakich tylko zażąda, ale że cena tychże podniesioną będzie o 80 kop. na pudzie, to już nie składu wina.

Za to na placu wystawy, korzystając z wolnego miejsca w zeszłorocznym pawilonie, akcyjne towarzystwo Lilpop, Rau i Loewenstein wystawiło kolekcję machin i narzędzi rolniczych swojej fabryki bez żadnego współzawodnika. Łatwem jest do pojęcia, że fabryki prowincjonalne wstrzymały się od udziału w wystawie, ponieważ nie upatrują w tem korzyści mogących pokryć znaczne poniesione koszta. Ale t. zw. warszawska fabryka machin i narzędzi rolniczych (niegdyś Ostrowski i Sp.) jedynie za pomocą katalogu daje znać o sobie, chociaż ów katalog zapowiada iście piękne rzeczy; chciałoby się wszakże je widzieć nietylko na rysunku. Nie ma też w tym roku tak zajmującego „gabinetu" mleczarskiego br. K. Lessera.

Próby dokonywane z odśrodkowcem Loefeldt'a w latach ubiegłych ściągały zawsze liczną publiczność. Ale dzisiaj częste już odzywają się głosy, że i gospodarstwo nabiałowe u nas się nie opłaca i że nie warto wyrabiać masła, nawet na wywóz za granicę, mianowicie przez Hamburg do Anglji, a to na tej zasadzie, że ten lub ów nie zdołał osiągnąć ceny żądanej, ponieważ masło nie było ani tak urządzone, ani tak upakowane, jak tego żądają zagraniczni konsumenci. Tymczasem w naszej Warszawie dobre masło zawsze drogie, a fabryka jakiegoś smarowidła pod nazwą „sztucznego" masła, rozwielmożnia się na dobre na Pradze, ku uciesze właścicieli jadłodajni warszawskich. Jak na tem wyjdą żołądki ich pacjentów, to już inna kwestja. Zapewne sądzą inicjatorowie tej fabrykacji, że lekarze i aptekarze są ludźmi i że także żyć muszą.

Stanisław Rewieński.

Z PLACU WYSTAWY.

Jak już donosiliśmy, akt urzędowego otwarcia wystawy odbył się w dniu wczorajszym o godzinie 3-ciej po południu.

Wstęp dla zwiedzającej publiczności został jednak otwartym dopiero o 6-tej wieczorem.

Pomimo, że cena biletów, jako w pierwszym dniu wystawy, była ustanowioną stosunkowo znaczna, gdyż aż podwójnej wysokości, to jednak na placu znalazło się sporo publiczności.

Naturalnie przeważną część stanowili ziemianie, przybyli z prowincji.

Program konkursów majacych się odbywać na arenie wystawowej, został już ustanowionym.

Z powodu właśnie przypadających świąt, podajemy go tutaj, jak został ułożony dla trzech najbliższych dni.

Mianowicie w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych, będzie miało miejsce najpierw przeprowadzanie piękniejszych okazów wystawionych, następnie produkowanie się jeźdców konnych, a wreszcie wjazd ekwipaży powracających z wyścigów z pola Mokotowskiego.

W poniedziałek, to jest w dniu jutrzejszym, odbywać się będzie przedstawianie koni wierzchowych a następnie nader ciekawe wyścigi włościan.

Wtorkowy program będzie szczególniej interesującym. Będą tam bowiem miały miejsce konkursa o nagrody.

Mianowicie najpierw odbędzie się gonitwa kłusem parokonnych powozów z wyłączeniem jednakże rysaków.

Nagrodę zwycięzcy stanowić będzie jakiś przedmiot dany przez Towarzystwo wyścigów konnych.

Następnie będzie miała miejsce gonitwa plaska kuców, w której nagrodę stanowić będzie srebrny zegarek.

Dalej nastąpi jazda ludzi stajennych z przeszkodami, angielską szkołą, z uwzględnieniem samej jazdy i dobrego trzymania się na koniu.

Nagrodę stanowić będzie 30 rs. Nakoniec wyścig płaski dla panów, w którym nagrodą będzie przedmiot ofiarowany przez Towarzystwo wyścigów.

Programy na dnie następne podamy w swoim czasie.

Oprócz tego przez cały czas trwania wystawy odbywać się będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych do 12-ej, jazda wierzchowa panów szkołą.

Na placu wystawowym przygrywać będzie muzyka wojskowa pod dyrekcją p. Lewandowskiego.

Pierwsza narada rolników w kwestjach hodowli bydła odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu w pawilonie sędziów (byłym lubelskim).

Referentem będzie dr Jełowicki.

Konkurs kucia koni odbędzie się w dniu 15-ym czerwca, to jest we wtorek o godzinie 9-ej rano.

*

Spora liczba wystawców, wobec przyśpieszonej godziny otwarcia, nie zdążyła zapełnić przedziałów, witryn i kiosków.

Dlatego też roboty ostateczne prowadzone były wczoraj jeszcze do późnego wieczora.

*

Zarząd kanalizacji, pomimo energicznej pracy, nie był w możności wykończyć robót na całej przestrzeni tamującej wjazd na wystawę.

Z tego powodu powozy przybywają ulicą Piękną i wjeżdżają w ogrodzenie przeznaczone dla pieszej publiczności.

*

Przyjazd kapeli wiejskiej pod dyrekcją p. Namysłowskiego, nastąpi w dniu dzisiejszym.

Na placu przez ciąg trwania wystawy, będą koncertowały dwie orkiestry.

*

Pewien właściciel firmy handlowej, nie przyjmujący udziału w wystawie, rozkleił w obrębie placu reklamy w pokaźnej liczbie 5,000.

Reklamy jego literalnie „rzucają się" w oczy na każdym kroku.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum skarbu dało odmowną odpowiedź w sprawie projektowanej emisji 5-procentowych listów zastawnych banku ziemskiego wileńskiego. Powodem tego miał być termin amortyzacyjny.

= Bank państwa wypuścił piętnastą serję półrocznych obligacyj krótkoterminowych na sumę ogólną 20-tu miljonów rs. Obligacje wystawione są na 500 do 5000 rs. i będą wypłacane okazicielom od d. 13-go października r. b., z procentem w stosunku 4% rocznie.

= Do d. 13-go listopada zebrane być mają z polecenia prezydenta miasta wiadomości statystyczne o znajdujących się w Warszawie fabrykach i zakładach przemysłowych oraz o zatrudnionych w nich robotnikach. Również sporządzone być mają wykazy budowanych, zamkniętych i sprzedanych w ciągu roku zakładów i fabryk.

= W celu zbadania nowego przyrządu wynalezionego przez p. Devarsa, mającego na celu ochronę kotłów parowych od eksplozji, magistrat wyznaczył osobną delegację złożoną z techników miejskich i inżenierów obu wodociągów. Próby mają się odbywać w fabryce betonowej p. Devarsa w przyszłą środę.

= Magistrat warszawski ogłosił na dzień 1-szy lipca licytację *in minus* na dostawę dla straży ogniowej 110-ciu sztuk półkożuszków.

= Pod regulację ulicy Nowolipie magistrat nabywa 114 łokci kw. gruntu z posesji nr. 2476/7, po rs. 6 za łokieć.

= Niedoszłe do skutku w dniu 10-ym b. m. ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich, odroczone zostało do dnia 25-go b. m.

= Na wyborach zgromadzenia blacharzy, starszym zgromadzenia wybrany został p. Trelle, podstarszym p. Ryk.

= W dniu jutrzejszym nad wieczorem powrócą z Częstochowy pociągi odpustowe, wysłane z Warszawy wczoraj rano.

= Dr Z. Rościszewski, były profesor szkoły wyższej rolniczej w Żabikowie pod Poznaniem, powołany został do Dorpatu, na katedrę rolnictwa, w charakterze docenta płatnego i posadę tę przyjął.

= JE. ks. biskup suffragan Ruszkiewicz w dniu

---

nie na takie rzeczy się nie uważa. Jeżeliby Łaszcz przyszedł do mnie, tobym się z nim rozmówił.

Ten i ów ze starszyzny, jadącej na czele tej dywizji, zaczął się oglądać za Abrahamem, ale nikt go nie dojrzał.

Tymczasem Abraham był pomiędzy towarzyszami chorągwi królewicza Aleksandra, gdzie go nie wszyscy, ale ci i owi dobrze przyjęli. Jechał więc z nimi razem i rozmawiał wesoło, opowiadając im, jako był na Multanach, kiedy armja polska weszła w te kraje, jako sobie własną chorągiew zwerbował i przez cały czas pochodu zabawiał się harcami z tatarstwem.

Tak przyjechali do obozu, gdzie pozsiadali z koni przed namiotami. Abraham zsiadł także i oddał konia swemu pacholikowi, kiedy nadszedł Zwierzchowski. Abraham go grzecznie pozdrowił i rzekł:

— Dawny towarzysz z chorągwi królewicza Aleksandra kłania się waszmości!

A na to Zwierzchowski:

— Zaraz waści poznałem po uderzeniu. Podobno tam niemało natłukłeś tatarów na własną rękę, ale możeby był czas do chorągwi powrócić?

— Chciałbym też właśnie o tem pomówić z waszmością.

— Niemam ja nic przeciw temu—rzecze Zwierzchowski—bo moja chorągiew dobrze podziurawiona. Ale słyszałem, że waść jesteś pod kondemnatą. W innym razie dosyćby było, gdybym się o to rozmówił z hetmanem, ale wieść idzie, że waści na gardło skazano za obrazę majestatu, więc muszę się z tem odnieść do króla.

Więc Abraham na to:

— Nie sądzę, aby mi król odmówił zdjęcia tej kondemnaty, bom też dla niego nie raz głowy nadstawił, ale sto razy, a gdybym tych jeńców nie był pościnał, com ich pobrał w niewolę, tobym nimi cały ten obóz zapełnił. Jakoż nie o to głowa mnie boli, jeno jest rzecz taka, że ja mam trzysta ludzi, których rozpuścić nie chcę, bo mi się zasłużyli, a jużci ani król, ani waszmość sam nie będziesz tego po mnie wymagał, ażebym w trzysta ludzi podjeżdżał pod cudzą chorągiew.

Więc Zwierzchowski niechętnem okiem spojrzał na niego i rzekł:

— Jeżeliś waść taki wielki senator, że możesz mieć własną chorągiew, toż nie ze mną o to traktować, jeno trzeba z tem iść do króla.

— Tak też ja zrobię—rzekł Abraham i wziąwszy Szumiłę, a sześciu swoich towarzyszy ze sobą, szedł zaraz przed namiot królewski.

Ale tam już Gałecki, a zapewne i inni dobrze uścielili mu drogę. Kiedy bowiem przyszedł przed namiot królewski, zastał tam kilkunastu senatorów, jenerałów i poruczników u samego wchodu stojących, którzy już zdaleka patrzali na niego i jak mu się zdało, właśnie o nim rozmawiali. To go trochę skonfundowało, jednak rzekł śmiało do całej kupy:

— Mości panowie! komu mam się pokłonić, abym miał audjencję u króla?

Na to zaraz Gałecki zastąpił mu drogę i rzekł:

— Król nie przyjmuje.

Abraham odpowiedział mu ostro:

— Nie waści się pytam, bo nie do kuchni idę, jeno do gabinetu!

Wtedy Gałecki, człowiek jak iskra, rzucił się jak wściekły z obuszkiem ku niemu i byłby go pewnie poszarpał, ale kasztelan Fredro stanął prędko pomiędzy nimi i rzekł do Abrahama:

— Mości panie Kitajgrodzki! król nikomu audjencji nie odmawia, ale nie można na niego najeżdżać obcesem i zbrojno. Odeszlij twoją asystencję i opowiedz się naprzód, a pan koniuszy, albo pan Denhoff sprawi poselstwo.

Na to Abraham zawołał niepowściągliwie:

— A waszmość wszędzie włazisz mi w drogę! Właśnie dlatego wziąłem asystencję ze sobą, iż wiem, jakiego mam przyjaciela w waszmości.

— A co to!—rzekł gniewnie kasztelan — przecież nie będziesz mnie podejrzywał, jakobym chciał zbrojno napadać na waści!

— Zbrojno nie, ale krytym sztychem, jak to jest twoim zwyczajem, ażeby też na mnie jaką kondemnatę wyrobić!

A wtedy kasztelan nabiegł krwią cały, przechylił się nad Abrahamem, zajrzał mu w oczy i rzekł z zaciśniętemi pięściami:

— Młokosie! błaźnie! gdyby to nie było pod bokiem królewskim, tobym cię zaraz rozsiekał!

— To chodź za obóz!—krzyknął Abraham, trzęsąc się cały od złości—tam się zetniemy! Dawno ci się co odemnie należy!

— Chodź!—zawołał kasztelan—i jam ci także co winien!

Na to wszyscy dworzanie królewscy rzucili się na Fredrę, chwytając go za ramiona i mówiąc:

— Co się tam będziesz bił z takim warchołem! To infamis, banita, szkoda krwi twojej. Nie jesteś do tego obowiązany!

dzisiejszym udzielać będzie w kościele Ś-go Krzyża o godz. 2-ej po południu Sakramentu Bierzmowania.

= Z literatury.

* Dr. filozofji Zdzisław Hordyński, pracujący obecnie nad rozprawą habilitacyjną do docentury na uniwersytecie lwowskim, przybył ze Lwowa do Warszawy, celem wyszukania rękopisów Fr. Zabłockiego, którego działalność obrał sobie za przedmiot swojego studjum.

Poszukiwania uwieńczył pomyślny skutek, w bibljotece bowiem tutejszych teatrów udało mu się odnaleść kilka rękopismów dotąd niedrukowanych tego niepospolitego komedjopisarza.

* W zeszycie czerwcowym *Slovanskeho sbornika*, z rzeczy bliżej nas obchodzących znajdujemy obrazek z natury p. n. „Wieczornice", skreślony przez Lucynę hr. Stadnicką.

Godnem jest zanotowania, iż obrazek ten w oryginale polskim drukowany jeszcze nie był.

A. H. Kirkor umieścił w tymże numerze artykuł p. n. „Z dziejów oświaty".

* Nagrodę konkursową Sorbonny, za najlepszą rozprawę o zasługach Pasteur'a, otrzymała panna Wiszniowska, córka zasłużonego pedagoga-jubilata.

O pracy tej pisma francuskie zamieściły pochlebne wzmianki.

= Z teatru i muzyki.

* W poniedziałek przez artystów Cesarskich teatrów w Moskwie dany będzie na abonament 1 (A) dramat Ostrowskiego p. t. „Burza".

Tego dnia kończą się przedstawienia abonamentowe.

We wtorek artyści pomienieni dają na cele dobroczynne Grybojedowa „Biada temu, kto ma rozum" dwa akty i jeden akt „Rusałki" Puszkina.

We środę przedstawienie pożegnalne.

= Z teatrzyków.

Teatrzyk „Nowy-Świat" przedstawił wczoraj po raz pierwszy operetkę w 3-ch aktach Wolfa p. t. „Cezaryna".

Nieznany u nas kompozytor zaprezentował się rzeczą zręczną i w ogólności wcale sympatyczną, ale nie wybiegczającą ponad średnią miarę tego rodzaju utworów.

Na uwagę zasługują marsz w akcie pierwszym i zgrabny walczyk w trzecim, atoli zupełny prawie brak żywiołu komicznego w akcji, wystawia operetkę tę na ciężką próbę.

Z wykonawców odznaczyli się pp. Szymborski, Chodźkowa i Womperska.

Teatrzyk „Alhambra" wystawia dziś znany melodramat p. t. „Uliczník paryski".

Sensacyjny ten utwór, nie pozbawiony podkładu moralnego, jest bardzo stosownym na widowisko świąteczne.

Tytułową rolę „ulicznika" przedstawi uzdolniona artystka teatru poznańskiego panna Junoszówna.

= Konkurs *Tygodnika ilustrowanego*.

Komitet oceniający prace nadesłane na podwójny konkurs *Tygodnika ilustrowanego* zakwalifikował do druku z 42-ch nadesłanych poezyj utwory: „Do granicy", „Safona" i „Z teki Grottgera".

Odczytanie i osądzenie stu kilkudziesięciu nadesłanych nowel stanowi daleko mozolniejszą pracę, którą rozebrali pomiędzy siebie członkowie komitetu pp. Wł. Bogusławski, dr. Jan Brzeziński, dr. Piotr Chmielowski, Tadeusz Czapelski, Jan Gebethner, Marjan Gawalewicz, Ludwik Jenike, Wincenty Korotyński, St. M. Rzętkowski, Wacław Szymanowski i Robert Wolff.

Z nowel, jak wiadomo, komitet również trzy zakwalifikuje do druku, ostatecznym zaś sędzią będą czytelnicy *Tygodnika*, którzy większością głosów po wydrukowaniu utworów zakwalifikowanych zadecydują, którym z nich mają być przyznane nagrody, wynoszące 150 rs. za nowelę i 75 rs. za poezję.

= Popiersia Bohdana Zaleskiego.

P. Marcinkowski, artysta rzeźbiarz, zamieszkały w Paryżu, nadesłał do tutejszego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych próby i cenniki biustów Bohdana Zaleskiego.

Artysta wykonał biust według pośmiertnej maski, ztąd też dzieło jego odznacza się niezmiernem podobieństwem.

Artysta, liczący na powodzenie, zapomina, iż nasza publiczność nie lubuje się w rzeźbach.

= Konkurs gospodarstw wzorowych.

Na tegoroczny konkurs gospodarstw wzorowych w dziale większej własności zgłosiło się zaledwie trzech ziemian.

Mianowicie nadesłane zostały szczegółowe opisy dóbr Kutno, własność p. Stanisława Zawadzkiego, obszaru 6,000 mórg obejmujące, a podzielone na 9 folwarków Kujawy na Podlasiu własność fundacji stypendjalnej z zapisu ś. p. Alfreda Młockiego, dzierżawiony przez p. Zoberna; Budziszowice w okolicy Skalmierza, 450 mórg obszaru, własność p. Juljana Dobrzańskiego.

Gospodarstwo budziszowieckie odznacza się szczególniej wzorowo prowadzonemi plantacjami nasienia buraczanego.

Komisja, wyznaczona do zbadania gospodarstw i sprawdzenia opisów na miejscu, ukończyła już swoje czynności.

Tym sposobem już w czasie odbywającej się właśnie wystawy inwentarzy, rezultat konkursu będzie mógł być rozstrzygnięty i ogłoszony.

Natomiast w dziale gospodarstw włościańskich powiódł się tegoroczny konkurs bez porównania lepiej.

Komisja otrzymała kilkanaście opisów gospodarstw, skreślonych po większej części przez samych włościan.

Wydelegowany z łona komisji dr Tadeusz Kowalski, większą część tych gospodarstw już obejrzał na miejscu

Rezultat oględzin jest nad wszelkie spodziewanie zadawalniający.

Szczególniej w skalmierskiem i opoczyńskiem są prawdziwie wzorowe gospodarstwa włościańskie, ze staranną uprawą gruntów, a nawet do pewnego stopnia umiejętną hodowlą.

Jako nagrody przyznane zostaną nietylko listy pochwalne, lecz także rozmaite narzędzia gospodarskie.

W tym celu szanowny delegat dr Kowalski bada starannie, o któremu z włościan w danych warunkach może być najużyteczniejszem, aby wedle tego nagrody ustanowić.

Oprócz tego Towarzystwo ogrodnicze przyrzekło ofiarować pewną ilość szczepków do rozdzielenia pomiędzy nagrodzone na konkursie gospodarstwa.

= Zjazd koleżeński.

W tych dniach odbył się w naszem mieście zjazd koleżeński ostatniego pocztu wychowańców b. warszawskiego gimnazjum realnego, które w r. 1876-ym przekształconem zostało na istniejącą obecnie szkołę realną.

W ciągu lat 10-ciu od ukończenia kursów, z 22-ch młodzieńców, obdarzonych wówczas patentami dojrzałości, jeden tylko legł w grobie w toku studjów uniwersyteckich, dwaj odrazu na wsi osiedli, dziewiętnastu zaś pozostałych odebrało wyższe wykształcenie w uniwersytetach lub akademjach.

Wszyscy oni mają już zapewniony byt materjalny i mniej lub więcej poważne zajmują stanowiska.

Najwięcej, bo aż siedmiu eks-kolegów, pracuje obecnie na roli, bądź to w własnych majątkach, bądź też na dzierżawach, a czterech lekarzy osiadło na prowincji.

Dwaj prawnicy pracują w sądownictwie, z ośmiu inżenierów-technologów jeden tylko obecnie nie ma posady.

Koleżeńska uroczystość zainaugurowaną była mszą w kościele metropolitalnym św. Jana.

Przy składkowym obiedzie, w którym łącznie z młodzieżą uczestniczył zaproszony przez swych uczniów b. dyrektor szkoły realnej, p. Adam Bar, powstała myśl uświęcenia miłych wspomnień młodości dobrym uczynkiem.

W tym celu zgromadzeni zobowiązali się składać co rok, na ręce wybranego *ad hoc* kolegi, poważniejsze datki na opłatę wpisów za kilku niezamożnych uczniów szkół miejscowych.

Zobowiązanie to rozciągać się ma na całe następne dziesięciolecie, tj. do czasu nowego zjazdu, którego termin na d. 15-go czerwca 1896-go r. wyznaczono.

Nadto koledzy przyrzekli sobie na tę nową uroczystość stawić się... wraz z żonami.

W obecnej chwili zaledwie czterej z ich grona byliby w stanie warunkowi owemu zadość uczynić...

Avis aux... lectrices!...

= Ze zwierzyńca.

Do ogrodu zoologicznego nadeszła partja gołębi amerykańskich niezmiernie oryginalnych.

Gołębie te ofiarowane przez p. Jeżowskiego, nadesłane zostały z dóbr Kapelanka, położonych w Galicji zachodniej.

= Pretensja.

Znany tutejszy przemysłowiec, p. W. E. Rau, wystąpił do zarządu kolei dąbrowskiej z pretensją o 200,000 rs. z tytułu, że kopalnia Gołonóg, której właścicielem jest p. R., skutkiem przeprowadzenia kolei iwangrodzkiej miała stracić znacznie na wartości.

Dodać należy, iż na gruntach kopalni tej pobudo-

Ale już wtedy nie było z nim rady. Sapiąc tak mocno, że prawie rykiem mu się głos wydobywył z gardzieli, odtrącił wszystkich od siebie i zawołał:

— Dajcież mi pokój! Mogłem się bić z tatarami, to mogę się wybić z banitą!

Zaczem szli zaraz za obóz, bo w obozie to mogła być sprawa gardłowa.

Z Fredrem szli Denhoff, Gałecki, Kalinowski i kilku innych całą kupą, opodal szedł Abraham ze Szumiłą i swymi towarzyszami, aż wyszli za ostatnie czaty obozu i przyszli na wielką łąkę, która mogła i parę tysięcy ludzi pomieścić, a tylko z jednej strony się opierała o strumyk i była ocieniona drzewami.

Jednak za nimi biegli żołnierze wszelkiej broni, po kilkunastu i kilkudziesięciu. Ledwie się bowiem to stało, głos poszedł po całym obozie, jak powiew wiatru po łanie pszenicy, jako się jakiś niesłychany wypadek wydarzył w królewskim namiocie. Jedni mówili, że jakiś banita się zakradł do królewskiego namiotu i chciał pana zabić, drudzy, że ciął kilku dworzan królewskich; ci, że go wiodą za obóz, gdzie go mają rozstrzelać; inni, że ma być pojedynek między senatorami.

Kupy te biegły jednym szlakiem za Fredrem, a drugim za Abrahamem, ale też niektórzy docinali Abrahamowi, a mianowicie Szumile, który swoim strojem kozackim, jaki tylko siczowi kozacy nosili, najrozmaitsze podejrzenia obudzał.

Niewiedzieć skąd mogli mieć o tem wiadomość, ale krzyczeli za nim:

— Kompańczyk! hajdamaka! porabował kościoły w Jassach! jeszcze też szedł rabować namioty królewskie!...

Byli to pewnie Gałeckiego żołnierze.

Szumiło, na którym pewnie skóra drżała nie żartem, musiał się kryć po za towarzyszy, których jakokolwiek respektowano, aby razów uniknąć.

Tak wszyscy przyszli na ową łąkę i zaraz do boju stanęli. Na łące nagromadziło się z jakie tysiąc żołnierzy, albo i więcej i tak się pchali, że musiano konnych husarzy i pancerników porozstawiać po bokach, aby tłum wstrzymywali.

Za kasztelanem stali niemal wszyscy królewscy dworzanie, za Abrahamem Szumiło z towarzyszami. Abraham pierwszy hełm rzucił na ziemię i koszulkę drucianą i stanął w kaftaniku łosiowym; kasztelan zaś rozebrał się do koszuli i rękawy zakocił po łokcie. Obydwa zbliżyli się do siebie o parę kroków z szablami w ręku, a wtedy Kalinowski rzecze:

— Potrzeba było, aby tamten jegomość był przysiągł, że jego szabla nie jest zaczarowana.

Ale Fredro zawołał niecierpliwie:

— Mam ja krzyż święty na charakterników!

W tejże zaś chwili jenerał Denhoff tupnął nogą o ziemię i krzyknął:

— Nuż! w imię Boże!

Abraham, ile że o wiele mniejszy był wzrostem, ale gracz doskonały, chciał Fredrę skonfundować i natarł pierwszy, uderzając młyńca z taką szybkością, że ani szabli dojrzeć nie było można, tylko jej blaski jak błyskawice migały się w słońcu. Ale kasztelan wszystkie cięcia połapał, nie odbijając ich zrazu, dopiero kiedy Abraham się zmachał cokolwiek, odbił z dołu tak silnie, że Abrahamowi się ramię prawie przegięło, a potem ciął go z góry na odlew z całej siły przez głowę. Potężne to cięcie padło Abrahamowi poniżej prawego ucha i poszło na wskroś, aż do samego obojczyka, tak że połowa szyi została przeciętą na wskroś. Natenczas krew buchnęła strumieniem, głowa mu spadła na lewe ramię, a on sam padł jak długi na ziemię.

Wszyscy go obskoczyli, ale już nie było co widzieć: Abraham nie żył.

Ledwie Abraham upadł, zgiełk się podniósł za jego plecyma, krzyk, tumult i jakaś ogromna gonitwa. To Szumiło, widząc, że jego pan zginął, uderzył pomiędzy żołnierzy, chcąc uciec. Ale padł tam na jakichś ludzi, którzy może właśnie czekali na niego, bo rzucili się z szablami i obuszkami i rozsiekali go prawie w kawałki, zaczem trupa jego powlekli za nogi i wrzucili do rzeki.

Towarzysze Abrahama, których nikt nie zaczepiał, bo byli dobrze ubrani i uzbrojeni, zabrali zwłoki swojego pana i pochowali je na cmentarzu w Suczawie.

Dworzanie królewscy, wziąwszy Fredrę pomiędzy siebie, wrócili w trjumfie do królewskich namiotów, gdzie król na nich czekał, bo już mu tymczasem dopowiedziano, że Fredro poszedł wybić się z Łaszczem po za sznury obozu. Opowiedziano królowi wszystko jak było, a król na to:

— Tenże-to Łaszcz jest, co mnie zbeszcześcił pod Parkanami?

— Ten sam, miłościwy królu—rzekł Fredro.

Więc król mu rękę uścisnął i rzekł:

— Niech-że ci Pan Bóg zapłaci. Amen.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

waną została krańcowa stacja kolei dąbrowskiej „Dąbrowa”.

= Z komunikacji tramwajowej.

Zarząd tramwajowy na czas trwania wystawy inwentarza, wprowadza na przestrzeni Mokotów - Plac Teatralny, wagony dodatkowe w większej aniżeli dotąd liczbie.

Wszystkie bez wyjątku wagony będą się zatrzymywały przed bramą wystawy.

= Tradycjonalne... wyzyskiwaczki.

Na wprost wystawy inwentarza, w alei Ujazdowskiej, można widzieć wyświeżoną kwiaciarkę.

Dziewczyna młodym ludziom idącym w towarzystwie pań proponuje róże po kopiejek pięćdziesiąt za sztukę...

Młodzież nie chcąca uchodzić za skąpców płaci co żądają.

Fałszywa to ambicja a raczej próżność tylko, której żadna rozsądna kobieta za dobre nie poczyta.

= Zakład hydropatyczny.

W Łodzi założony być ma zakład hydropatyczny według ostatnich wymogów.

Projekt napotyka jednak na wielkie trudności z powodu braku wody rzecznej.

= Pożar w Mińsku.

W Mińsku gub. w niedzielę, d. 6-go b. m., o północy wybuchł ogień w dzielnicy żydowskiej.

Spłonęło 10 domów mieszkalnych przy ulicy Tatarskiej.

Przy wynoszeniu rzeczy jedna kobieta została przyciśnięta komodą i poniosła śmierć na miejscu.

Aresztowano trzy osoby podejrzane o podpalenie.

= Pożar lasu.

W leśnictwie przasnyskiem, które kilkakrotnie ulegało klęsce pożogi, znów, jak donosi *Koresp. płocki*, zdarzył się większy pożar.

W tych dniach, z niewiadomej przyczyny, w zagajniku wybuchł ogień i zniszczył młódź na przestrzeni przeszło 90-ciu mórg.

= Wypadki na prowincji.

We wsi Zabrków, pow. konińskim, włościanin Karol Merke poniósł śmierć skutkiem stratowania przez buhaja.

We wsi Wólka przatowska, w pow. sieradzkim, 14-letnia dziewczynka, Marjanna Bryl, zobaczywszy, że bydło, które pasła, weszło w cudze zboże, zmarła ze strachu.

We wsi Mikulice, pow. tureckim, 2-letnia Marjanna Krzysztofowiczówna, uderzona skrzydłem wiatraka w głowę, zabitą została na miejscu.

We wsi Siedlisko, pow. kaliskim, 6-letnia dziewczynka wpadła do rowu napełnionego wodą i utonęła.

Mieszkaniec wsi Felicjanowa, w pow. tureckim, Leon Kaftan, po zjedzeniu mleka kwaśnego z kartoflami, zachorował i zmarł nagle.

O otrucie podejrzewaną jest jego żona.

Na pogranicznym posterunku około wsi Biskupice, w powiecie kaliskim, strażnik, Piotr Konger, wystrzałem z karabina zabił włościanina Marcina Matuja.

Przed jarmarkiem.

II.

Ostatnie wiadomości z jarmarku poznańskiego są daleko lepsze, niż się tego spodziewać było można.

Przypuszczenie, że dzień 11-ty czerwca minie niekorzystnie dla sprzedających — pisze p. J. Waldstein — nie ziściło się wcale. Rano już rozpoczął się o godzinie $5^1/_4$ jarmark i zaraz usposobienie było mocniejsze, interesa szły gładko, obroty były znaczne. Kupcy, których wielu przybyło, okazywali chęć kupna znaczną, szczególniej na gatunki wyższe, dobrze myte. Kupcy nadreńscy, berlińscy i wrocławscy, dalej fabrykanci z Saksonji i Łużyc znaczne kupili partje. Gatunki średnie do południa zaniedbane, po południu również znalazły chętnych nabywców. Do godziny 1-ej prawie trzy czwarte części rozkupione zostało. Sprzedawano piękne wełny przy obniżce 2—3 tal., gorsze 4—7, a w rzadkich wypadkach do 9 tal. niżej niż w r. z. Fabrykanci kupowali bardzo chętnie wełnę włościańską i tu obniżka była nieznaczna i nie przechodziła $1^1/_2$—3 tal. przy sprzedażach bardzo łatwych. Niektóre partje nawet ceny zeszłoroczne osiągały — tak w gatunkach bardzo pięknych, jak i w najniższych; po południu dążność jeszcze się wzmocniła i płacono ceny o 1—2 tal. wyższe niż przed południem. Dowóz 20,000—pozostało zaledwie 2,000 i spodziewają się sprzedać wszystko, a nawet i pewne ilości ze składów.

Wiemy z telegramów, że te nadzieje się ziściły— wszystko do najmniejszej partyjki sprzedane zostało.

Przechodząc na rynek warszawski, zaznaczamy, iż remanent starej wełny leżącej w składach wynosi 5,045 p. 36 f., w tem polskiej 4,261 p. 19 f., niesprzedanej zaś 3,708 p. 2 f; rosyjskiej peregonu 441 p. 19 f., mojki 142 p. 38 f. W r. z. o tej porze remanent wynosił 3,713 p. 13 f., z tych polskiej 2,924 p. 12 f., a w tem niesprzedanej 1,314 p. 13 f. Remanent zatem jest w r. b. większy o 1,332 p. 23 f.

Poniżej podajemy wykaz statystyczny dowozów zeszłorocznych i znaczniejsze partje dostawione dotąd na rynek.

Dowóz cały w ciągu jarmarku zeszłorocznego, rozdzielony na gubernje i powiaty, z których wełna pochodziła, przedstawia się jak następuje:

Z gubernj warszawskiej 9,792 p. $21^1/_2$ f., a mianowicie: z powiatu warszawskiego 408 p. 26 f., nowomińskiego 906 p. 36 f., grójeckiego 3,220 p. $10^1/_2$ f., sochaczewskiego 2,779 p. $4^1/_2$ f., błońskiego 1,050 p. 16 f., skierniewickiego 326 p. 17 f., radzymińskiego 243 p. 20 f., łowickiego 118 p. 34 f., kutnowskiego 677 p. 35 f., gostyńskiego 60 p., 23 f.; nie dostawiono z górnokalwaryjskiego i włodawskiego. W roku 1884-ym dowóz z tej gubernji wynosił 7,833 pudy 36 funtów.

Z gubernji lubelskiej 6,150 p. $18^1/_2$ f., a mianowicie: z powiatu lubelskiego 1,022 p. 6 f., krasnostawskiego 1,312 p. 37 f., hrubieszowskiego 554 p 16 f., nowo-aleksandryjskiego 1,151 p. 22 f., lubartowskiego 1,173 p. 35 f., chełmskiego 771 p. 21 f., zamojskiego 160 p. $5^1/_2$ f.; niedostawiono z tomaszowskiego i biłgorajskiego. W r. 1884-ym z tejże gubernji 5,838 p. 14 f.

Z gubernji siedleckiej 6,400 p. 29 f., a mianowicie: z powiatu siedleckiego 831 p, 20 f, łukowskiego 662 p. 4 f., garwolińskiego 934 p. 23 f., węgrowskiego 583 p. 11 f., sokołowskiego 671 p. 8 f, konstantynowskiego 2,115 p. 7 f., bielskiego 68 p 20 f., włodawskiego 219 p. 33 f., radzyńskiego 314 p. 22 f. W roku 1884-ym z tejże gubernji 9,189 p. 26 f.

Z gubernji radomskiej 1307 p. 7 f., a mianowicie: z powiatu radomskiego 420 p. 12 f., kozienickiego 94 p., opatowskiego 560 p. 15 f., opoczyńskiego 79 p. 20 f., końskiego 153 p., nie dostawiono z iłżeckiego i sandomierskiego. W r. 1884-ym z tejże gubernji 1,787 p. 34 f.

Z gubernji piotrkowskiej 2,032 p. 10 f., a mianowicie z powiatu brzezińskiego 80 p. 10 f., noworadomskiego 592 p. 19 f., bendzińskiego 24 p. 28 f, rawskiego 1,334 p. 33 f.; nie dostawiono z częstochowskiego, łódzkiego, łaskiego i piotrkowskiego. W roku 1884 tym z tejże gubernji 1,937 p. 22 f.

Z gubernji kaliskiej 262 p. 17 f., a mianowicie: z powiatu wieluńskiego 67 p. 6 f., łęczyckiego 148 p. 11 f., konińskiego 47 p.; nie dostawiono z kaliskiego, kolskiego, sieradzkiego i tureckiego. W roku poprzednim tylko 74 p.

Z gubernji kieleckiej 1,503 p. $15^1/_2$ f., a mianowicie: z powiatu jędrzejowskiego 200 p.., z włoszczowskiego 670 p. 11 f., z ustrzyckiego 550 p., z miechowskiego 83 p. $4^1/_2$ f., nie dowieziono z olkuskiego i pińczowskiego. W roku 1884-tym z tej gubernji 354 p. 26 f.

Z gubernji płockiej 5,779 p. 39 f.: z pow. płockiego 215 p. $37^1/_2$ f., płońskiego 2,221 p. 3 f., sierpeckiego 290 p. 20 f., ciechanowskiego 864 p. $32^1/_2$ f, z mławskiego 345 p. 31 f., z rypińskiego 96 p. 35 f., z przasnyskiego 745 p., nie dowieziono z lipnowskiego. W r. 1884-ym 9,872 p. 37 f.

Z gubernji łomżyńskiej 4,029 p. $21^1/_2$ f., a mianowicie: z łomżyńskiego 246 p. 20 f., makowskiego 903 p. 33 f., pułtuskiego 2,322 p. $10^1/_2$ f., kolneńskiego 211 p. 36 f., ostrołęckiego 325 p. 2 f., nie dowieziono ze szczuczyńskiego, mazowieckiego i ostrowskiego. W roku 1884-ym 4,811 p. 29 f.

Z gubernji suwalskiej, jak zwykle, nie dowieziono wcale.

Z gubernji wołyńskiej 201 p. 36 f.

Ogółem 37,460 p. 5 f., w roku zaś 1884-ym 38,201 p. 28 f.

Znaczniejsze partje dotychczas dowiezione przedstawiają się jak następuje:

Marchocka z Krzeska Królowej Niwy 130 p. 27 f., Zawisza z Miechowa 67 p. 4 f., Zaleski z Krzymosz 77 p., z Woli Ossowińskiej 106 p. 30 f., Wężyk z Witulina 75 p. 12 f., tenże z Nosowa 130 p. 14 f., Szeliski z Worgul 103 p. 34 f., Werpechowski z Romanowa 49 p., S. D. Szlubowski z Branicy 127 p. 39 f., Rulikowski z Branicy Ustrzesz 85 p. 2 f., z Żabikowa 55 p. 24 f., S. Szlubowski z Radzymina 296 p. 7 f., z Huszlew ks. Woronieckiego 56 p. 16 f., H. de Rosenwerth z Cieleśnicy 114 p., H. Roztropowicz ze Skotnik 84 p. 5 f., Krzywoszewski z Drwalewa 70 p. 12 f., Kijewski z Chruściechowa 54 p. 25 f., Szulc z Prawdy 74 p. 22 f., Lindner z Głowna 108 p. 25 f., z Winiar 82 p. 13 f., dr. Kobylański z Ossowca 40 p. 26 f., sukces. Jackowskiego z Promny 138 p. 14 f., Wieland z Gowarczowa 57 p, 29 f., A. Brzeziński z Piasecznicy 45 p. 36 f., Podoski z Wilczysk 66 p. 18 f., tenże z Jarczowa 69 p., ks. Czetwertyński z Suchowoli 153 p. 1 f., hr. Plater z Wojcieszkowa 220 p. 19 f., Ordęga z Żelechowa 54 p. 32 f., z Ulęża górnego 65 p. 36 f., ze Swidna 56 p. 22 f., Ochenkowski ze Skrzeszewa 108 p. 1 f., hr. Żółtowski z Kocka 330 p. 19 f., Orsetti ze Świerzów 158 p. 38 f., z Wierzbna 77 p., 19 f., dominjum Łakowe 125 p. 16 f., Szwejcer z Rzeczycy 58 p. 26 f., tenże z Gliny 54 p. 3 f., Zacharjasz z Sokolej góry 54 p. 5 f., Sułowski z Małego Rylska 133 p. 6 f., z Rzeżewa 131 p. 36 f., Brzeziński ze Strzeszkowic 92 p. 33 f., A Wolf z Cielądza 138 p. 7 f., Bobrowski ze Saopkowa 195 p., z Tarnogóry 101 p. 20 f., G. Fogel z Siecienia 193 p. 25 f., tenże z Majek 118 p. 10 f., tenże z Cieksyna 90 p. 31 f, Dąbrowska z Kuflewa 153 p. 3 f., S. Ostrowski z Maluszyna 450 p. 30 f.

Spodziewać się można, że i u nas jarmark będzie ożywiony; obniżka cen, o którą się tak bardzo obawiano, nie będzie znaczna.

Przybyło już na nasz targ wielu fabrykantów i kupców, a wielu innych zapowiedziało swój przyjazd. Spodziewani są pp. Haberowicz, bracia Freund, Hentschlowie z Wrocławia, M. A. S. Gordon i Ch. B. Sackheim z Białegostoku, Repphan z Kalisza, Nitsche z Opatówka, Mayerhof i Ernstowicz ze Zgierza, Unger Sternberg, L. Bernstein, Karol Knothe, Edw. Knothe, J. Halpern, M. Seydel z Tomaszowa.

J. Wł.

Z sądów.

Mniemana kontrabanda.

Obowiązujące przepisy celne grożą, jak wiadomo, znacznemi karami pieniężnemi za wszelkie nadużycia, pod które częstokroć i prosta nieoględność podciągniętą być może.

W myśl przepisów tych, każdy towar zagraniczny bądź to w całej sztuce, bądź też w kawałku, powinien mieć na sobie plomby komory, w przeciwnym bowiem razie ustawa celna tak ten towar, jako też wszystkie znalezione razem z nim towary krajowe, pozbawione stempla i plomb fabrycznych, nakazuje uważać za kontrabandę, grożąc za to konfiskatą i grzywną.

To też, tnąc naprzykład sztukę materji, kupiec zachowywać powinien do ostatka tę jej resztkę, na której plomba się mieści, gdyż tylko tym sposobem uchronić się może od ewentualnej odpowiedzialności przed władzą celną.

Ze względu na tę odpowiedzialność powstała kwestja, czy przepisy te obowiązują w całej rozciągłości nietylko kupców, lecz i fabrykantów.

Pytanie powyższe nastręczyło się w procesie o kontrabandę, który w tutejszym sądzie okręgowym wytoczono p. Ludwikowi Reinecke, współwłaścicielowi fabryki kapeluszy pod firmą „Reinecke i Weigt”, z którego zdaliśmy sprawę w nrze 830 z r. b. Źródłem dochodzenia karnego w tym wypadku była doraźna rewizja, pdbyta w wspomnianej fabryce w lutym r. 1884-go. Urzędnicy komory, znalazłszy w składzie fabrycznym sztukę pluszu, oraz dość znaczną ilość atłasu i wstążek bez stempli i plomb fabrycznych lub celnych, uznali takowe za kontrabandę i p. Reinecke oddany został pod sąd.

Daremnie twierdził on tu, iż znaczna część skonfiskowanych mu towarów pochodzi z fabryk łódzkich i moskiewskich i na dowód tego przedstawił kwity fabryczne; daremnie brak plomb na sztuce zagranicznego pluszu i wstążkach tłómaczył tem, że odjęto je umyślnie od owych towarów, jako do krajania już przeznaczonych i na dowód, że cło od tych wszystkich towarów opłaconem było, złożył do akt kwity komory; daremnie dowodził, że skoro na całej sztuce jest jedna tylko plomba i stempel, to nie można ich szukać na oddzielnych kawałkach; daremnie nakoniec dwaj świadkowie powyższe wyjaśnienia oskarżonego swojemi zeznaniami poparli.

Sąd okręgowy opierając się na opinji eksperta, orzekł winę pana R. i w myśl §§ 1543, 1607 i 1616 ustawy celnej, skazał go na konfiskatę zabranych towarów, wartości około 800 rs. i nadto na zapłacenie takiej samej sumy tytułem kary.

Wskutek apelacji obwinionego, sprawa, o której mowa, w tych dniach była przedmiotem rozpraw w izbie sądowej.

Obrońca p. Reineckego, adwokat Krzycki, niezależnie od rozbioru faktycznej strony sprawy dowodził tu, że ponieważ klijent jego nie jest kupcem, lecz fabrykantem, zużywającym zakwestjonowane towary w własnwej swej fabryce, przeto sąd okręgowy niesłusznie zastosował w swym wyroku § 1607 ustawy celnej.

Izba sądowa podzieliła powyższy pogląd i znosząc wyrok I-ej instancji, uwolniła zupełnie pana R. od wszelkiej odpowiedzialności.

Skonfiskowane towary naturalnie powrócą do właściciela.

Fl. N.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Plamy tłuste na drzewie lub posadzce.

Plamy powyższe zdarzają się bardzo często, ale na szczęście są zazwyczaj łatwe do wywabiania. Tym, którzyby nie wiedzieli jak się do nich zabrać, podajemy najodpowiedniejszy sposób postępowania. Przygotować gęsty rostwór zwyczajnego mydła, używanego do prania. Rozlać go na gorąco na splamione place i takowe mocno nacierać ścierką. Tłuszcz rozpuszcza się do gorąca i rostwarza w mydle. Wymaczać rozlany płyn ścierką lub gąbką i miejsce osuszyć. Gdyby po wyschnięciu okazała się jeszcze tego potrzeba, operację powtórzyć. Dodawszy do mydła węglanu sody, sprzedawanego w handlu za niską cenę, otrzymujemy ług działający jeszcze energiczniej. W razie gdyby pomimo tego wszystkiego pozostawały na podłodze uporczywe plamy, co czasami wiele zależy i od gatunku drzewa, należy się odwołać do środka, który jest pewnym w każdym wypadku, a przynajmniej najenergiczniejszym ze wszystkich. Rostwór mydlany zastąpić w tym razie wodnym rostworem potażu kaustycznego (potaż czysty, a nie węglan potażu, chociaż i ten ostatni przyjęto nazywać w handlu także poprostu potażem). Postępuje się tak samo jak i z mydłem, należy tylko zwracać uwagę na ręce, gdyż potaż ten na skórę działa zjadliwie. Od jednego lub drugiego sposobu wszelkie zazwyczaj plamy znikają. Prenumeratorowi naszemu panu A. B., znajdującemu się właśnie wskutek tego w kłopotliwem położeniu, zalecilibyśmy spróbowanie jeszcze tego ostatniego środka. Rostwór potażowy przyrządzić na zimno w stosunku trzech części wody na jedną część na wagę potażu. Gdyby i potaż nie skutkował, odwołać się do wody chlorkowej, będącej rostworem chlorku wapna w wodzie. Na kwartę wody wziąć mniej więcej 60 gr. powyższej soli. Przechowuje się na zapas w cieniu i w szczelnem zamknięciu.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla studenta S. na wyjazd do Szczawnicy.

Od matki i żony ś. p. Ksawerego Weissensteinera w rocznicę jego śmierci rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Oleś, Wandzia i Ludwiś K. w drugą rocznicę śmierci dziadzi rs. 1.

— W 13 rocznicę śmierci ś. p. Wincentego Szajkowskiego, przypadającą 12-go czerwca, pozostałe dzieci składają rs. 3 dla studenta S. na kurację w Szczawnicy.

—Panowie A. P. i A. S., uznając niesłuszność sprzeczki swej, składają rs. 2 dla studenta S. na wyjazd do Szczawnicy.

— Od J. R. złożono rs. 2 na kapitał żelazny towarzystwa ociemniałych b. wychowańców Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.

— H. dla Juljana P. na kurację rs. 1 kop. 50, dla dzieci tegoż rs. 1.—Na tenże sam cel P. rs. 1.

— Adolf Dückert, kolega ś. p. Józefa Radawieckiego, składa rs. 1 dla starej, biednej wdowy, z prośbą o modlitwy za spokój duszy zmarłego.

— Karol P. na wstydzących się żebrać składa tytułem kary rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mikołaj **Górski**, obywatel ziemski, b. sędzia pokoju okręgu ostrołęckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 12-m b. m. w wieku lat 71. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 15-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na dworzec dr. żel. warsz.-petersburskiej, dla przewiezienia do grobu familijnego w osadzie Goworów, pow. ostrołęckiego. —2211—

† Za duszę ś. p. Franciszka **Sławińskiego**, d. 17-go czerwca r. b. w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W imieniu całej rodziny składam niniejszem serdeczne podziękowanie czcigodnemu ks. Kołaczewskiemu, dziekanowi nowo-mińskiemu i kondekanalnemu duchowieństwu, a także szanownym panom obywatelom, którzy łaskawie uczestniczyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. Wincentego, ojca naszego, na miejsce wiecznego spoczynku.

X. Roman Rembieliński

—2209— Prof. sem. metr. św. Jana

† Osobom, które uczestniczyły w smutnym obrzędzie pochowania zwłok syna naszego, ś. p. Wacława **Pałczyńskiego**, a w szczególności ks. prefektowi Niewiarowskiemu, inspektorowi gimnazjum realnego W-mu Wierzbickiemu, kolegom zmarłego, którzy na swych barkach ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pp. artystom za wykonanie pieni religijnych, oraz wszystkim uczestnikom smutnego tego obrzędu, składają serdeczne „Bóg zapłać".

—2205— **Rodzice.**

Telegramy handlowe.

Berlin 12-go czerwca wieczór.

Usposobienie słabe, a nawet słabsze niż wczoraj. Na wszystkich polach panuje zastój i brak wszelkiej chęci do interesów. Kursa obniżają się a przynajmniej nominalnie bezzmiennie są notowane. Spekulacyjne bez ruchu. Akcje kredytowe utrzymały się bez zmiany. Wartości bankowe dosyć słabo, kolejowe utrzymały się przy kursie dnia poprzedniego. Wartości rosyjskie nie zmieniały kursów po większej części. Ruble słabiej. Żyto nieco wyżej, w towarze gotowym 75 f., na dostawę o całą markę wyżej notowano.

Berlin 11-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	199.05	Akcje kredytowe	456 —
Weksle na Warszawę	198.80	Listy zast. ser. I-ej	62.10
Wek. na Peters. krótk.	198.70	Weksle na Lon. krótk.	20.36^{5}
Wek. na Peters. dług.	198.—	„ „ „ długot.	20.30^{5}
Bil. ban. ros. na dost.	199.25	Żyto w tow. gotow.	132.25
Wschodnia poż. II em.	62.30	Żyto na jesień	133 —

Petersburg 10-go czerwca.

Weksle na Londyn	$23\frac{1}{2}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$242\frac{1}{2}$
„ „ II-ej emisji	$226\frac{3}{4}$
Półimperjały	8.40

Bardzo nieświetnie przedstawia się sytuacja wedle powyższych telegramów. Bezczynność ta i niezmienność kursowa na giełdy oddziaływają bardzo niekorzystnie. Zadaleko jest do zebrania giełdowego u nas, żeby można jakiekolwiek stawić prognostyki co do działalności i jej kierunku, w każdym razie nic dobrego się nie zapowiada, chybaby jarmark wełniany wywołał pewien ruch dla rubli przyjaźniejszy. Notowania dnia wczorajszego były: 199.25, 199.25, 456, 131.50, 132.

J. Wł.

Gdańsk 11-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa krajowa	$7.02\frac{1}{2}$
„ „ regulacyjna bieżąca	6.75
„ „ na dostawę lipc. i sierp.	6.75
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu	$4.62\frac{1}{2}$
„ „ regulacyjna	$4.62\frac{1}{2}$
„ „ na dostawę maj. i czerw.	$4.62\frac{1}{2}$
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska pod dniem 11-ym czerwca p. R. Damme donosi, iż targ na pszenicę był bardzo spokojny, lecz ceny pozostały niezmienione. Krajowa bez obrotu.

Polska jasnopstra 127 f. 135 m., lepsza 128 f. 136 m., piękna wysokopstra i szklista 133 f. 141 m. za tonnę.

Żyta obrót mały, ceny bez zmiany, polskie 95 i 96 m., rosyjskie 95 m. za tonnę, czyli 1000 kil.

Donoszą z Petersburga o zaniepokojeniu rynku zbożowego wiadomością o pożarze karawany zbożowej rybińskiej. Ostatnie wiadomości uspakajające. Spaliło się 80 barek i 20 mniejszych statków.

W New Yorku pszenicę notowano d. 10-go czerwca 0.84 i pół, mąkę 3.25.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 5-go czerwca 1886 r.

Tydzień ostatni dla rynku cukrowego był niekorzystny.

Ruch prawie żaden, usposobienie bardzo niechętne.

Wiadomości z rynków zagranicznych nie są pocieszające. O zwyżce nie ma mowy.

Z rynków Cesarstwa donoszą również o bardzo spokojnem usposobieniu i braku wszelkiej chęci kupna.

Podniesienie ceny niższych gatunków o 20 kop. przez Koeniga nie wywołało żadnego wrażenia.

Znaczny zapas z dawnych kampanij uciska rynek.

Notowano ceny niezmienione, lecz obroty tylko detaliczne, jeżeli nie wspominać o przejściu dosyć znacznych ilości z jednych rąk spekulantów w drugie.

Za Hermanów płacono w pojedyńczych beczkach 285, Oryszew $2.82\frac{1}{2}$, inne marki 280 i $277\frac{1}{2}$.

Kostki sprzedawano po 2. $77\frac{1}{2}$.

Mączka faryna $2.47\frac{1}{2}$ do 2.50, kryształ 2.40 za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Katarzynie B.*—Podziękowania dla lekarzy umieszczane być mogą tylko za ich piśmiennem zezwoleniem i za opłatą.

— *Prawdzie.*—Odpowiedź p. Piaseckiego, zapewne przez przeoczenie, cokolwiek niedokładnie panowie streszczacie, napisał on bowiem wyraźnie (nr. 157b *Kurjera):* „Że karta tytułowa niedość jasno określa, iż książka ta jest tylko przekładem, przyznaję, przytaczam jednak: 1) że kartę tytułową pisał wydawca, 2) że w lutym r. b. listownie prosiłem redaktora *Prawdy* o danie odpowiedniego wyjaśnienia." Tego rodzaju przeoczeń na osobnym chrzcie nazywać nie potrzeba, bo one dawno ochrzczone zostały.

— *Panu P. T.*—Nie jest przyjętem dotychczas, żeby autorowie poczynający, a nawet skończeni, pisali o sobie: „Mam wiele wierszy bardzo udatnych, piszę bez studjów i nie bez natchnienia." Zdania takie należy pozostawić krytyce. W wierszu nadesłanym, jakkolwiek pod nim wyrażono „pisał poeta", pisownia wyrazów *„znowóż"*, *„ulrzyj mi"*, ani rymy takie, jak *oczy—sierocej* nie dowodzą, żeby studja, o których pan pisze, były bardzo głębokie. Radzimy je pogłębić, a za szczerość nie mieć do nas urazy.

— *Panu S. K.*—Formy *oczu, uszu, ręku* są zabytkiem liczby podwójnej, która niegdyś w języku naszym istniała, używane zatem być mogą tylko wtedy, gdy jest mowa o parze tych części ciała, nigdy zaś, gdy mówimy o większej liczbie, albo o liczbie pojedyńczej. Ztąd błędnemi są wyrażenia: *„szesnaście oczu" „w mojem ręku"* i t. p., dobremi zaś: *„szesnaście oczów"* lub *„szesnaśvie ócz"*, *„w moich ręku"* i t. p.

— *Panu Fl. O z Marszałkowskiej.*—Ma pan zupełną słuszność. Mówi się „mieszkam *przy ulicy*", ale w razie opuszczenia wyrazu ulica, użyć należy przyimka *na*, np. „mieszkam *na* Chmielnej" nie „przy Chmielnej".

— *Panu B. Ł.*—Odpowiedź udzielimy po rozpatrzeniu się w przepisach obowiązujących Towarzystwo i zasięgnięciu potrzebnych informacyj. Prosimy o cierpliwość.

— *Panu S. B. J.*—Rzeczywiście rękopism, o który pan zapytuje, zatracił się nam, a raczej zamieszał pomiędzy papierami. Przy porządkowaniu papierów z powodu obecnej naszej przeprowadzki, mamy nadzieję go odszukać.

— *Panu M. K. z Włodzimierskiej.*—Nie należy brać do serca zarzutów pisma, które z zasady tendencyjnie na pewne sprawy patrzy i jednostronnie je przedstawia. Ogół dla działalności zgasłego Mozesa Montefiore miał i mieć będzie najchlubniejsze uznanie.

ZADANIE ALGEBRAICZNE

Przekupka chciała sprzedać razem wszystkie znajdujące się u niej gruszki, jabłka i morele. Ułożyła więc te owoce na kupki w ten sposób, że do każdej kupki brała po 3 gruszki, 6 jabłek i 7 moreli, poczem zostało jej jeszcze 2 gruszki, 3 jabłka i 1 morel. Ponieważ ułożone kupki okazały się za małe, ułożyła ona z tychże owoców inną kombinację, a mianowicie brała do każdej kupki po 5 gruszek, 11 jabłek i 12 moreli. Tym razem pozostało jej tylko 5 gruszek i 5 moreli.

Obliczyć ile sztuk każdego owocu miała przekupka i na ile kupek owoce te rozkładała?

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w nrze 144b.

Norma zmniejszenia szybkości jazdy pierwszego podróżnego wynosi $1\frac{1}{7}$ kil. na godzinę. Norma zwiększenia szybkości trzeciego podróżnego wynosi $1\frac{5}{7}$ kil. na godzinę.

Podróżni znajdują się w drodze 8 godzin.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp. Zofja Kozłowska, S. Ostrowski, Kazimierz Kurowski, Władysław Możdżeński, Z. Hoppenstand, Abraham Szwajcer, Otto Sztiksztein z familją, Gabryel Tołwiński, Stanisław Kostka, Stanisław Skibiński, Jan Wołowski, Leon Grossman, Zygmunt Grudziński, Henryk Blech, Napoleon Normark.

Ogłoszenie.

KANTOR BANKU PAŃSTWA

w Warszawie

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) maja r. b. zatwierdzone zostały ustanowionym porządkiem następujące przepisy o mianowaniu kolektorów loterji klasycznoj w Królestwie Polskiem o rozdziale między nimi losów:

1. Prawo sprzedaży losów pięcioklasowej loterji rządowej przysługuje miejscowym instytucjom dobroczynnym i niezamożnym mieszkańcom Królestwa Polskiego obojej płci, nie będącym pod dochodzeniem sądowem i nie pozostającym pod dozorem policyjnym, wogóle osobom zasługującym na zaufanie; pierwszeństwo zaś do otrzymania kolekty mają zasłużeni dymisjonowani urzędnicy wojskowi i cywilni, pobierający niewielką emeryturę, jak również pozostałe po nich rodziny, nie mające środków do utrzymania.

2. Osoby starające się o uzyskanie prawa sprzedaży losów, powinny podać o to prośbę do Kantoru Banku Państwa w Warszawie, któremu na mocy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 3 czerwca 1885 r. uchwały Rady Państwa, powierzono zawiadywanie urzędem loterji; na dowód zaś, że osoby te zasługują na zaufanie, są niezamożne, i stale zamieszkują we wskazanej miejscowości, powinny przedstawić zaświadczenie osób dobrze znanych Kantorowi Banku, albo też miejscowych władz policyjnych lub innych rządowych.

3. Kolektorzy ustanawiają się na 3 lata i są zatwierdzani przez zarząd Kantoru Banku Państwa w Warszawie, który po upływie tego terminu, może pozostawić tychże kolektorów na następujące 3 lata, jeżeli nie zajdą w tym względzie legalne przeszkody.

4. Zarząd Kantoru Warszawskiego rozdziela losy pomiędzy kolektorów, mając na względzie ich zamożność i rzeczywistą potrzebę.

5. Żaden kolektor nie może otrzymać w Warszawie więcej nad dwieście, na prowincji zaś więcej nad sto losów. Wyjątek zrobiony być może dla zakładów dobroczynnych, lecz tylko w takim razie, jeżeli nie wszystkie losy będą rozdane.

6. Nie mogą być kolektorami osoby pozostające w służbie państwowej, jak również żony i ich członkowie rodzin. Również nie mogą być kolektorami osoby pozostające w służbie publicznej lub prywatnej, pobierające wynagrodzenie w ilości rubli 600 lub więcej, jak również ich żony i członkowie rodzin.

7. Kolektorzy nie posiadający otwartych kantorów, mogą sprzedawać losy loteryjne w swych mieszkaniach; w takim razie na drzwiach z zewnętrznej ich strony i zewnątrz domu przybitą być winna tabliczka z napisem „Kolektor loterji Królestwa Polskiego, imię i nazwisko", lub też z oddzielnego dozwolenia urzędu loterji, mogą powierzać sprzedaż losów loteryjnych kolektorom posiadającym kantory.

8. Pod wszelkiemi innemi względami kolektorzy podlegają przepisom o loterji w Królestwie Polskiem.

Przytem Kantor Banku Państwa w Warszawie nadmienia, że prośby o udzielenie prawa sprzedaży losów na 147 loterję, która rozpocznie się w miesiącu lipcu r. b. nie przyjmują się ze względu na to, że pozostało już zaledwie kilka tygodni czasu potrzebnego dla załatwienia czynności przygotowawczych.

Prośby o wyznaczenie losów na 148 loterję przyjmowane będą od d. 2 (14) października r. b.

713) Zarządzający Baron *G. Driessen.*

Warszawa d. (27 maja) 8 czerwca 1886 r.

— Dowiadujemy się, że wielki żurnal paryzki ***Gil-Blas*** od dnia 5-go czerwca r. b. rozpoczął druk sensacyjnego feljetonu pod tytułem:

Zao Har.

romansu współczesnego pióra Catule Mendés, pisarza tak przez publikę paryską ulubionego.

Abonować można w redakcji 10 Boulevard des Capucines, Paris i u wszystkich księgarzy.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Dr Michał ***Kaufmann*** ordynuje jak w latach poprzednich jako lekarz zdrojowy w Marienbadzie. (697)

— Dr ***Józef Starkman*** przeprowadził się na Królewską nr 9. (2175)

701) ***W zakładzie leczniczym,*** Obożna 5, sprzedaje się ***Kefir*** z zakładu D-rów ***Bondy i Fabiana*** (dawniej Dra ***Wyszyńskiego***).

Dr. Weissenberg

(władający polskim językiem) corocznie ordynuje w Kolobrzegu (Gartenstr. 1). (523)

— Dr med. Jan ***Przybylski*** przyjmuje z chorobami ocznemi od 8—9 rano i od 4—6 po południu, Ordynacka nr 10. (2207)

— Po wieloletniej pracy w zawodzie dentystycznym, doszedłem do udoskonalenia środków konserwujących zęby, dziąsła i jamę ustną, a mianowicie ***Elixir do zębów, Pasta aromatyczna i Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów;*** na wyrabianie tych środków w niczem nie ustępujących wyrobom zagranicznym, uzyskałem aprobatę warszawskiej rady lekarskiej. Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u pp. Ludwika Spiess i Syna.

Dentysta H. Judt.

(714) Przejazd nr 11.

— ***Dentysta Lorberblatt,*** Nalewki nr 12, przyjmuje od 9—7. Wstawia sztuczne zęby z najlepszego materjału z 3-letnią gwarancją i reperuje za przystępną cenę, plombuje srebrem i złotem i t. d., leczy choroby dziąseł i wyjmuje zęby za pomocą znieczulenia. (2164)

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2, Tłomackie nr. 11. 2082

2186) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (2139

— ***Kąpiele Djana.*** Prysznic (i dla dam), wanny, łaźnia. ***Chmielna 9—13,*** w niedzielę do godz. 1-ej. (1959)

— ***Bardzo tanio*** pióra strusie, korty angielskie na okrycia i żakiety, fortepian Kralla i inne przedmioty, tamże lekarstwo na robactwo, Chmielna 82, m. 1, od 10 rano do 5 po południu. (2109

2155 Do zakładu fotograficznego p. ***E. Hummann*** w Łodzi, potrzebny jest dobry retuszer do klisz i pozytywek. Próby swojej roboty i warunki proszę nadesłać pod adresem E. Humman, Łódź.

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!
Polecają składy ***S. Glińskiego,***
Senatorska 32. (282) Nowy-Swiat 69.

— Najtańsze w Warszawie ***farby gotowe olejne,*** pokostowe, lakierowe, szybko schnące w różnych kolorach. Jakoteż farby suche, oleje, pokosty, lakiery, terpentyny i t. p.

w składzie farb malarza

J. ADAMSKIEGO,

ul. Marszałkowska nr 30, nowy 112. (2174)

LAMPY ZECERSKIE

z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są ***do sprzedania.*** Wiadomość u dysponenta drukarni *Kurjera warszawskiego.*

Tabaczna fabryka
W. G. Patkanowa w St.-Petersburgu

ma zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność i PP. handlujących, iż korzystając z dobrej ***Diubeków*** ze zbioru 1885 roku, znacznie ulepszyła ***Papierosy Diubec Prima, Diubec Fort, Diubec Choisi, Diubec Moyen,*** w cenie rs. 1 za 100 sztuk, tak, że gatunki te znacznie są wyższe w dobroci, w stosunku do ceny, poleca również znacznie ulepszone tytonie ***„Erzerum“*** od ceny rs. 1 do rs. 12 za funt. (622)

CYGARA

100 sztuk Habana nr. 103 za rs. 3
100 sztuk Habana nr. 104 za rs. 3
100 sztuk Habana nr. 107 za rs. 4
100 sztuk Habana nr. 112 za rs. 5
100 sztuk Habana nr. 115 za rs. 6
100 sztuk Habana nr. 217 za rs. 8
100 sztuk Habana nr. 251 za rs. 10

pakowane po 10, 50 i 100 sztuk, wyrobione z oryginalnego liścia Hawańskiego ze zbioru z roku 1885-go, polecają

WANDALIN i S-ka.

plac Teatralny nr. 11, dom W. Neprosa, obok Stępkowskiego ***w Warszawie.*** (665)

Pan D. DEVARS,

Inżenier cywilny,

prosi osoby, które jeszcze nie były obecne przy doświadczeniu z klapą bezpieczeństwa parowych kotłów, by zechciały asystować przy ostatnich dwóch doświadczeniach mających się odbyć we wtorek o godzinie 4 po południu i we czwartek o 6-ej po południu przy ulicy Wilczej pod nr 54.

Ostatnie te doświadczenia będą bardzo interesujące. Kocioł bowiem, przy którym znajduje się **klapa bezpieczeństwa wynalazku p. Devarsa,** będzie rozpalony do czerwoności, a następnie nasycony zostanie wodą zimną. Jest to nieomylny środek przeciw eksplozji kotła nie posiadającego **klapy bezpieczeństwa p. Devarsa.** (726)

— ***5% Rosyjska Pożyczka Premjowa z 1864 roku.*** Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia ***1 (13) lipca 1886 r.*** po ***kop. 60 od sztuki*** (prócz stempla kop. 10 od każdego dowodu) przyjmują ***Maurycy Nelken i S ka,*** Krakowskie-Przedmieście nr 71.

NB. Zamiejscowi zechcą nadesłać markę siedmiokopiejkową na porto. (569)

Maurycy Nelken i S-ka w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

Z powodu zbliżającego się sezonu kuracyjnego, mamy honor podać do wiadomości, że zaopatrzeni jesteśmy w ***banknoty i monety zagraniczne,*** które sprzedajemy po kursie dziennym. Wystawiamy nadto przekazy i ***okólnikowe listy kredytowe*** na główniejsze miasta Europy, Afryki i Ameryki, tudzież ***miejscowości lecznicze.*** Zwracamy szczególną uwagę, że wobec niskiego teraz kursu rubli, ***listy kredytowe*** tę jeszcze przedstawiają dogodność, że umożebniają ich posiadaczom korzystanie z nastąpić mogącej poprawy wartości pieniędzy rosyjskich.

Na zabezpieczenie listów kredytowych przyjmujemy gotówkę lub papiery publiczne.

(570) ***Maurycy Nelken i S-ka.***

— ***Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe u Jubilera Józefa Betchera.*** Marszałkowska 139/65. (724)

Kamionka nad Dniestrem,

własność księcia Wittgensteina, 35 wiorst od stacji południowo-zachodniej drogi żelaznej Popieluchy.

Ekonomja najmuje na sezon kąpielowy i winogronowej kuracji, zaczynającej się dnia 25 sierpnia pokoje umeblowane z usługą lub bez takowej, cena za pokój od 10—15 rubli miesięcznie, z usługą 3 ruble więcej. Zakład ma swoją kuchnię, cena obiadów przy ogólnym stole 6 rubli miesięcznie za każdą potrawę. W czasie winotłoczenia można mieć wanny z wytłoczyn winogronowych. Kamionka ma ładny park, przyjemne i łagodne powietrze i malownicze okolice, w czasie kuracji winogronowej gra dwa razy dziennie muzyka.

Bliższych informacyj udziela zarząd dóbr Kamionki. Adres: Kamionka podolskiej gubernji. (1879)

703) Fabryka wyrobów stałowych ***W. Bieńkowskiego,*** dawniej sukc. ***Gerlach,*** Nowe-Miasto nr 1877 (1), obok kośc. PP. Sakramentek w Warszawie, poleca wszelkie wyroby z najlepszej stali angielskiej po cenach możliwie przystępnych w głównym składzie przy rogu ul. Senatorsk. i Miodowej 496, oraz w nowo otwartej filji przy rogu Marszałkowskiej i Próżnej. Tamże przyjmują się reperacje.

Tattersall Warszawski.

Ostatnia licytacja koni w sezonie letnim odbędzie się w dniu 17-m czerwca 1886 r.; meldunki koni do 15-go tegoż miesiąca.

(2201) Dyrektor ***K. Wodziński.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Mar.* List do odebrania na poczcie, pilno.
(2206) *Niezmienny.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8¼ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5½ zrana.

Statki parowe „Mazur“ i „Krakus“

odchodzą do Płocka i Włocławka codziennie oprócz niedziel o godz. 8 min. 45 zrana, z Włocławka o g. 3 m. 30,

Rząd Gubernjalny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b. 1886, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na przedsiębierstwo uszycia mundurowego ubrania dla niższych stopni Policji Warszawskiej w roku 1886 w terminie oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Za uszycie szynela, z dodaniem ceraty do lamówek i kołnierzów, oraz po dwa guziki do naramienników, rs. 3.

Za uszycie munduru z pasem, wraz z dodaniem ceraty i sukna grubego do lamówek, ceraty do kołnierzów, pasów i wyłogów, oraz po 2 guziki ołowiane i po 3 czarne blaszane, rs. 3 kop. 40.

Za uszycie spodni, z dodaniem po 2 kółka mosiężne, po 5 guzików blaszanych i taśmy czarnej, kop. 75.

Za uszycie ubrania letniego (kitła) z pasem, wraz z dodaniem po 2 guziki ołowiane i po 12 drewnianych płótnem niebielonem obszytych, oraz guzików, haftek i tkaniny czerwonej na kanty do pasa, rs. 1 kop. 40.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć winien w Urzędzie Licytacyjnym, w terminie do licytacji oznaczonym, deklaracją opieczętowaną, ułożoną podług wzoru załączającego się przy niniejszem, wymieniając w takowej deklaracji cyframi i wyrazami ceny, za jakie gotów jest przyjąć na siebie uszycie mundurowego ubrania.

Do deklaracji załączyć należy wadjum tymczasowe w ilości rs. 675, zawierające się w gotowiznie lub papierach procentowych, których przyjmowanie według kursu ustanowionego na kaucje, jest dozwolonem w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych.

Przystępujący do licytacji, może też, zamiast summy wadjalnej w naturze, przedstawić pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub dowód Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z przyjęcia do depozytu summy powyżej wymienionej. — W tym ostatnim razie, interesowany zwrócić powinien na to uwagę, ażeby wyrażono w pokwitowaniu Kassy Skarbowej, lub w dowodzie Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych wadjum złożonem zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracyj upływa o godzinie pierwszej po południowej, w dniu przeznaczonym na licytację.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji, nastąpi głośna relicytacja in minus, pomiędzy współubiegającemi się od ceny najniżej zadeklarowanej, dla tego też ci, którzy deklaracje złożą, obowiązani będą osobiście lub przez pośrednictwo prawnie do tego umocowanych, stanąć w dniu oznaczonym do licytacji.—Nie składający deklaracyj opieczętowanych we wskazanym terminie, do relicytacji głośnej nie będą przypuszczeni.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie czasu zakreślonego, ułożone nie podług wzoru i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, zawierające w sobie podskrobywania i poprawki, pisane samemi tylko cyframi, wcale nie podpisane, lub mieszczące w treści swojej warunki niezgodne z kondycjami licytacyjnemi, takie nareszcie do których nie załączono dowodu na złożone wadjum tymczasowe lub tegoż wadjum w naturze uwzględnionemi nie zostaną.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą na żądanie w Wydziale Wojsko-wo-Policyjnym Warszawskiego Rządu Gubernjalnego każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9 zrana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie (tu wymienić należy, jakie mianowicie przedsiębierstwo i za jaką cenę, pisząc takową cyframi i wyrazami), zobowiązuję się przytem wypełnić wszelkie warunki, objęte punktami licytacyjnemi, które w zupełności są mi wiadome. Pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub dowód Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, z przyjęcia złożonego wadjum tymczasowego, albo też wadjum w naturze, zawierające w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych, rs. . . . . (wyrazami), składam przy niniejszem.

Wadjum takowe, w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę napowrót.

Miejsce stałego zamieszkania mego w . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko). 1283r

Przez dni 6

WYPRZEDAŻ

Koronek podniszczonych pożarem.

Mazowiecka Nr 3.



OGŁOSZENIE.

W Zielone Świątki statki parowe

„Mazur,” „Krakus” i „Syrena”

będą kursować na Bielany przez dni trzy. Z tego powodu ostatni raz statek przed świętami odejdzie w Sobotę z Warszawy tylko do Płocka i z powrotem na noc wyjdzie tegoż dnia, zanocuje w Wyszogrodzie, a dnia następnego, zupełnie rano wyjedzie z Wyszogrodu do Warszawy.

Po świętach statek pierwszy raz wyjdzie z Warszawy do Włocławka we Środę dnia 16 Czerwca, a następnie od Czwartku, to jest od dnia 17 Czerwca, oba statki **«Mazur» i «Krakus,»** stale kursować będą pomiędzy Warszawą, Płockiem i Włocławkiem, z Płocka wychodzić będzie zaraz po przybyciu z Włocławka.

Ceny za przejazd dotychczasowe są takie, jakie pobierane są na statkach p. M. Fajansa. 1266R

St. Górnicki & Comp.

OTWARCIE OGRODU!

RESTAURACJA A. DREHERA,

TRĘBACKA № 11,

otwiera dziś ogród swój zupełnie odnowiony, znany jako **«Ogród Steinkellera.»** w tym samym domu.

Wyłączna sprzedaż słynnego w całym świecie Piwa Szwechatskiego (Piwa Wiedeńskiego).

Kuchnia Wiedeńska i Polska wyborowa, **ceny przystępne.**

Obiady z 5-ciu dań po kop. 50.

Wina Austrjackie, Reńskie, Bordoskie i Hiszpańskie, oraz Likiery w najlepszych gatunkach.

Kruszon z Moselweinu, po rs. 1.50.

1274R Z szacunkiem

J. CHABUS.

Nowo-otworzony skład

ŻELAZA i WYROBÓW ŻELAZNYCH

dla potrzeb rolnictwa i przemysłu,

pod firmą

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska № 33,

poleca

Żelazo, Blachę, Drut, Gwoździe, Widły, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia kowalskie, ślusarskie itp.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Adres dla listów i telegramów: 1162R

Alfred Grodzki—Warszawa.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

nowych tegorocznych deseni, do wszelkich materyj meblowych zastosowanych, od najtańszych, nie przenoszących kosztu zwykłego malowania, do wykwintnych imitacyj gobelin i złocistych makat, **po cenach najniższych**

polecają

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1167r

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej

i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor: Tłomackie Nr 3,

Filja w Łodzi, Widzowska 1108a,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holz-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limerowskim asfaltem.

Dla orjentacji Sz. Publiczności nadmienia się, że każda z fabryki wychodząca roła tektury, pokrywa 40, a nie 30 □ łokci.—Ceny zniżone. 1169R

Fabryka Farb i Lakierów

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej 2163 (nowy № 9). (**Skład główny, ulica Miodowa № 12,** (**naprzeciw Sądu Okręgowego.**

POLECA:

Farby olejne różno-kolorowe, **Lakiery spirytusowe** i olejne.

Massy woskowe, Farby i Lakiery do podłóg.

Farbki Indygo-Karmin, Ultramarinę, Glans do bielizny i Krochmal.

Lakiery angielskie i francuzkie do powozów.

Materjały malarskie i Pędzle.

Proszek Perski i Dalmacki na robactwo i **Mieszki** do proszku.

Papier francuzki **Daubin** na muchy.

Proszek i Pomadę do czyszczenia metali.

Glans amerykański i Lakier do obówia.

Smarowidło belgijskie do wszelkiej osi. 1177r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godz. 11½ przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 62 kop. 65 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsce na Nowym Zjeździe przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1150r

---

Oliwę Nicejską najlepszą,

Essencję Octową Drezdeńską,

Octy stołowe,

poleca

Skład Materjałów Aptecznych

A. CENTNERSZWER & Comp.,

Tłomackie Nr 9, wprost ulicy Przejazd. 1141R

KONIAKI STARE ORYGINALNE

najlepszych firm zagranicznych, oraz **LIKIERY francuzkie i holenderskie,** 1238R

poleca **SKŁAD WIN**

A. ROESLER & Comp.

przy ulicy Elektoralnej № 1, wprost Banku.—**Śniadania i kolacje jak zwykle.**

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na kondycję, na żądanie niemiecka konwersacja. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. X. 1305

W nowo-otworzonym zakładzie naukowym żeńskim Zofji Myrtenheym, przygotowują się panienki do wstępnej, pierwszej i drugiej klasy gimnazjum. Opłata w klasie wstępnej 2 ruble a w pierwszej 3 ruble miesięcznie. Zapis uczennic odbywa się codziennie. Plac św. Aleksandra 13, m. 9. 9468

Francuza młodego, wykształconego potrzebuje do konwersacji student uniwersytetu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod liter. L. B. 9463

Osoba z wyższym patentem, klasowa dama gimnazjum żeńskiego, pragnie od 1 (13) sierpnia otrzymać pokój i całodzienne utrzymanie, za oznaczoną liczbę godzin lekcyj. Ulica Marszałkowska № 56, stróż wskaże.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka wykształcona z 6-letniem świadectwem jest do umieszczenia. 9406

Student uniwersytetu, doświadczony, sumienny korepetytor, życzy sobie natychmiast wyjechać na wieś na czas dłuższy lub na wakacje. Wiadomość: ul. Warecka 14, mieszkania 15. 1323

Student prawnik poszukuje kondycji na czas wakacyjny. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. U. 9513

Paryżanka życzy sobie wyjechać na letnie miesiące do towarzystwa, albo też do nauki. Wiadomość w kantorze loterji: róg Rysiej i Marszałkowskiej 144. A. Allimant. 9457

Nauczyciel matematyki, z upoważnieniem, mogący wykładać język rosyjski, poszukuje lekcyj. Może wyjechać. Leszno № 88, szkoła. Zakrzewski. 9511

Posady i prace.

Na rządcę dóbr, ekonoma, kasjera lub magazyniera usposobiony syn obywatela, kawaler, szuka pracy zaraz. Wiadomość w kantorze W. Łuczyńskiego, przy rogu ulic: Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej 1. 9359

Mechanik z kilko-letnią praktyką, potrzebuje posady jako maszynista przy większej maszynie parowej. Adres: Praga, ulica Wileńska № 751, m. 21. O. N. 9066

Gospodyni w średnim wieku, posiadająca doskonałe świadectwa, obeznana z gospodarstwem mlecznem, oraz ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, potrzebną jest na wieś od 1 Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, domu № 38, mieszkania 16. 9240

Potrzebny jest człowiek familijny do prowadzenia meldunków. Listy w kantorze Kurjera Warsz. „Leon." 9377

Kasjer-magazynier z kaucją 2,000 rubli w gotowiźnie, potrzebny do jednej z większych fabryk w Warszawie. Reflektanci zechcą zostawić adresy w kantorze Kurjera pod liter. R. E. 1,000. 9374

Gospodyni potrzebna, któraby potrafiła zająć się także osobą cierpiącą i znała się na kuchni. Wyznanie obojętne. Wiadomość: Świętojerska № 13/17, 2-e piętro. 9354

Zdolny tokarz-ślusarz, mogący zarazem spełnić obowiązek maszynisty lub majstra, szuka zajęcia. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. S. 1300

Potrzebne są panny, zupełnie uzdolnione i podręczne. Nowy-Świat 48. 9466

Osoba młoda polka, mówiąca płynnie po francuzku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca za bonę, lektorkę lub do sklepu. Wiadomość: ulica Leszno № 27, mieszkania 13, na dole. 9433

Wdowa starszego wieku, wykształcona, z rekomendacją, życzy umieszczenia przy osobach potrzebujących opieki i zajęcia domowego. Nowy-Świat № 68, m. 2. 9516

Agronom gosp., żonaty, 11-letniej praktyki, z chlubnemi świadectwami i poręczeniem znajomem, poszukuje zajęcia od 1-go Lipca. Oferty uprasza lit. B. w kantorze Kurjera Warsz. 9527

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Żurawia № 11, m. 10. 9517

Osoba przyzwoita, ze wsi, bawiąca czasowo w Warszawie, poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu na prowincję. Oferty pod R. F. w kantorze Kurjera. 9523

Kawaler, w sile wieku, z kilkoletnią praktyką z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady rządcy, w Królestwie lub Cesarstwie, od 1 Lipca 1886 r. Wiad.: ulica Widok № 126, u rządcy domu. 9530

Panny maszynistki, do dziurek i dziewczynki do nauki bielizny, potrzebne są zaraz, na przychodnie lub ze wszystkiem. Solna 15/17, mieszk. 20. 9347

Potrzebni są chłopcy do fabryki galanterji metalowej. Ordynacka № 2, dom hr. Krasińskiego. 1276

Przemysłowiec zamieszkały w Paryżu, (by zmniejszyć koszta pocztowe) poszukuje ajenta, któryby za wynagrodzeniem rs. 20 miesięcznie odbierał listy „Post-restante Warszawa" i obciąwszy zbyteczny papier przesyłał partjami, lub o treści donosił do Paryża. Oferty z załączeniem marki francuzkiej, lub dwóch rosyjskich na odpowiedź—Paris 50 Rochefoucauld maison Chaplal M. Stan. 9486

Agronom posiadający chlubne świadectwa z długoletniej praktyki, poszukuje posady zaraz. Listy składać w kantorze Kurjera pod adresem A. J. 9504

Osoba wypożyczająca paręset rubli, oprócz pewności, otrzyma w procencie pokój i obiad. Wiadomość: Mostowa 21, mieszk. 7, od 11-ej do 1-ej. 9500

Niemka szyjąca dobrze na maszynie, szuka zajęcia. Długa 18, mieszk. 21. 9491

Młody człowiek, kawaler, znający języki: polski i niemiecki poszukuje miejsca szwajcara lub woźnego. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. P. L. 9501

Kucharz zdolny, młody, pochodzący z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b., do domu prywatnego w Warszawie, lub na prowincji. Wiadomość w hotelu Sławiańskim № 56, pod lit. J. M. od godz. 11-ej do 3-ej po południu. 9488

Potrzebny jest uczeń do fotografji, w wieku 12 do 15 lat, z porządnej familji, jedynak, do wyjazdu na Kaukaz. Wiadomość: Wilcza № 25, mieszkania 16. 9533

Zdolny gospodarz, buchhalter, doświadczony, władający kilkoma językami, znający sądownictwo, prowadzenie zakładów fabrycznych, dystylarń, składów z okowitą, browarów, z przepisami akcyznemi obznajmiony dobrze, który przytem zna całą Europę, potrzebuje posady. Adresować do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla W. K. 1320

Administrator dóbr, mający uznanie ogólne u pp. obywateli, jako uzdolniony, sumienny i energiczny, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. przyjmie posadę administratora lub rządcy za niewielką pensję i tantjemę od podniesionego dochodu. Oferty uprasza przesyłać do biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla S. Cz. 1319

Kupno i sprzedaż.

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 7551

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Kupuję pianina i fortepiany używane. Ul. Sienna 13 nowy, mieszkania 3. 9169

100 pudów pudru z cukru najlepszego, po rs. 4 kop. 50 za pud, na worki, poleca handel Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 9231

Do sprzedania: fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuję, oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenwejna. Marszałkowska 114, pomiędzy ulica Chmielną a Złotą. 8932

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 9146

Otomany tureckie, szeslongi wiedeńskie, bibljoteki orzechowe, maszyna Wilsona i inne meble tanie, do sprzedania u tapicera, Nowy-Świat 16, róg Alei Jerozolim. 9350

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Para koni karecianych gniadych, z powodu wyjazdu do sprzedania za 300 rs., tudzież kareta dwu-osobowa używana, na jednego lub na parę koni, za 200 rs. Widzieć można: Miodowa № 15 nowy, do godz. 11-ej rano lub też od 1—3 po południu. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1317

Faeton jest do sprzedania. — Ulica Piękna № 3. 9440

Potrzebne są drzwi i okna z futrynami sklepowe. Kto posiada takowe, zechce nadesłać adres swój na Mazowiecką № 14, do razury. 9427

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9212

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: dwa garnitury salonowe, stoły, szafy, komody. Wspólna 24, m. 6. 9239

W Pułtusku, w domu A. Wasiewicz, jest do sprzedania sikawka 4-kołowa, ssąco-tłocząca, fabryki Kraszewskiego w Warszawie, większego kalibru, zupełnie nowa, za połowę ceny za rs. 170; tamże powóz z fordeklem za rs. 250. 9379

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 9330

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

15 par bucików damskich, wytwornej roboty, różnych miar i kolorów, za bardzo zniżoną cenę do zbycia, hurtownie lub pojedyńczo. Niecała 12, m. 22, do 10 rano. 9353

Wiatrak w dobrach Ożarów, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu: $1^{1}/_{2}$ mili za Wolskiemi rogatkami. 1296

Do sprzedania przy ulicy Hożej № 7 domu, pojedyncze i parokonne 3 dorożki, powozik, 2 sani, 10 koni, z uprzężą, №№ i całem urządzeniem; obejrzeć można każdego dnia rano do godziny 8 i pół. W połowie większej szacunku przyjętą być może suma hypoteczna stosownie do umowy. Tamże kareta za cenę przystępną, mało używana; widzieć można w każdym czasie, stangret wskaże. 9407

Fortepian Hoffera prawie nowy, do sprzedania i starożytny żyrandol. Nowogrodzka № 9, lewa oficyna, 1-e piętro. 9381

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godziny 3—7 po południu. Ulica Widok № 19, wiadomość u stróża. 9258

30 krów dojnych do sprzedania zaraz, gubernja Siedlecka, stacja kolei Terespolskiej Międzyrzec, 10 wiorst szosą, w Kąkolennicy. 9257

Do sprzedania za nizką cenę maszyna parowa o sile 4-ch koni. Wiadomość: ulica Grzybowska № 54 nowy, mieszkania 6, do 10-tej rano. Tamże są do sprzedania szafy sklepowe. 9249

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat! 1074

Biurko antyk, 2 komody z bronzami, zegar saskiej porcelany, talerze: saskie, berlińskie i chińskie, 3 lustra, konsole złocone, blaty marmurowe, żyrandol, kandelabry, kinkiety bronzowe, dera perska haftowana, makata, pas polski i wiele innych rzeczy do sprzedania. Saski plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9206

Fortepian Hoffera, czarny blat, 4 szprejce, mało używany, za rs. 240. Mostowa № 18, mieszkania 6. 9003

Antyk, biuro duże, do sprzedania. Hoża № 26—7. 8960

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, wachmistrz żandarmów, Karnouchow. 1291

Młocarnię z lokomobilą mało używaną ktoby miał do zbycia, uprasza się o nadesłanie adresu i warunków sprzedaży, pod adresem: Łempicki, stacja drogi Nadwiślańskiej Pilawa. 9331

Kupuję: książki, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, makaty, materje, szale, dywany, meble, zegary, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuję do sprzedania w komis. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 6143

Fortepiany nowe, używane, Kralla, Hoffera, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn. Leszno 21. 8103

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości, są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Do sprzedania suknia jedwabna fijołkowa, kaftan aksamitny i okrycie lekkie czarne. Wiadomość: Wspólna № 42, mieszkania № 5. 9361

Fortepian krajowej fabryki, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat 23, mieszkania 5. 9413

Do sprzedania łóżko mahoniowe staroświeckie, z rzeźbą. Marjensztadt 1, m. 2.

Fortepian sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam bardzo tanio. Hoża 7. 8750

Szafy dwie orzechowe, dwa łóżka, szafka mała, klozety do proszku otwockiego bardzo praktyczne, tanio. Aleja Jerozolimska № 33, u stolarza. 8708

Fortepian fabryki Hoffera do sprzedania reperacje i strojenia przyjmuje fortepianista Miller, Senatorska № 10. 9225

Fortepian sprzedaje ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 6852

Do sprzedania prawie nowe: garnitur mebli mahoniowych, szeslong szagrynowy, 6 krzeseł dębowych, toaleta orzechowa, lampy wiszące i stołowa, ozdobne; firanki jutowe, gzymsy pozłacane, serwety dywanowe, szafa kuchenna. Ogrodowa 5, m. 24, od g. 4—6.

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, toaleta, firanki, kredens, stół, krzesła dębowe. Szpitalna 5. 8085

Klarnety, flety, 3 kontrabasy, 5 wiolonczeli, skrzypce i kornet-pistony, są do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 8795

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Maków, Solna 18. 8983

Garnitur mebli lamą kryty, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 55. O. Scheffler. 9222

Powóz elegancki 4-osobowy, z fordeklem i walizami, z pierwszorzędnej fabryki, zdatny do miasta i na wieś, do sprzedania, również 4 chomonta krakowskie i waga decymalna do 40 pudów ciągnąca, z gwichtami. Wiadomość: Bracka № 9, mieszkania 7, od godz. 12—4 po południu. 9529

Fuzja oryginalna angielska, mało używana, do sprzedania. Nowy-Świat 25, mieszkania 5, od godziny 2—3. 9512

Prysznic nieużywany, kanarki Hartzowskie wyborowe, niektóre meble, sprzęty kuchenne i różne rzeczy dla braku miejsca tanio. Ulica Szpitalna 12, m. 14. 9498

Krawaty najmodniejsze, jak na tuziny tak i pojedyńczo są do sprzedania bardzo tanio. Bednarska № 20/26, mieszk. 5. 9485

Kanarki młode, ładnie śpiewające, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Leszno № 17, mieszkania 2. 9444

Do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie, fabryki Hoffera, za 240 rs. Marszałkowska № 119, druga brama, mieszkania № 1. 9493

Potrzebną jest używana maszyna do wyrobu wód gazowych, w cenie 100 rs.— Wiadomość w aptece J. Habielskiego, Stare-Miasto. 9503

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 9525

Fortepian w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 8, m. 18. 9515

Suknia czarna, welwetowa, ubierana koronkami, do sprzedania. Aleja Jerozolimska 47, mieszkania 19. 9521

Interesa handl. i majątk.

Na spłatę sumy hypotecznej zamykającej 1-szą połowę szacunku, potrzeba 10.000 rs. Wiadomość: kantor Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64, od 5 do 7 po południu. 1273

Rubli 40,000 potrzeba na dom w Warszawie, w pierwszorzędnym punkcie, po 30,000 rs. Towarzystwa na 1-y №. Wiadomość bez pośrednictwa, Senatorska 35, mieszkania 30, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże.

Rubli 20,000 razem lub w dwóch połowach, na hypotekę miejską na $6^{1}/_{2}$ procent i takaż suma na hypotekę wiejską na 7 procent, tylko na 1-e numera po Towarzystwie do ulokowania zaraz lub od 1-go Lipca. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Senatorska № 35, mieszkania 30, od godziny 4 do 5 po południu, stróż wskaże. 9273

Na niesłychanie dogodnych warunkach do sprzedania majątek ziemski, w powiecie Lipnowskim, gub. Płockiej, 27 włók, gleba pszenna, trzy włóki łąk dwukośnych, młyn wodny, kopalnia torfu, inwentarze kompletne, budynki murowane, park starożytny. Towarzystwa starego 18,000, dobrać można 10,000. Do kupna potrzebne 15.000 rs., reszta zostanie na 6% na trzy lata. Wiadomość w Warszawie, Leszno 12, mieszkania № 10. 9389

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania restauracja. Ulica Chłodna № 51, przy rogatce Wolskiej. 9382

Dobra okazja. Ktoby sobie życzył nabyć dobry szynk. Krucza 49, m. 13. 9229

Posesja mająca 17,000 łokci kwadr. placu, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Grzybowska № 15, m. 10. 580

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

U urzędnika powiatu Opatowskiego Konstantego Płuty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim. Iłżeckim i Opatowskim. 8822

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę, procent 8. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara, bez pośrednictwa. 9254

Zamożny fabrykant materjałów codziennego użytku, wdowiec, chcąc mieć więcej swobodnego czasu, poszukuje wspólnika z wyższem wykształceniem, czynnego, z kapitałem równym połowie wartości nieruchomości, czyli około 40 tysięcy rs. w gotówce lub też wspólnika do eksploatacji z kapitałem obrotowym 25 tys. rs. Czynność kasowa i kontrola wewnątrz fabryki wymagalne. Fabryka w obrębie miasta. Oferty przyjmują wszystkie kioski pod adresem: do Kantoru Administracji Kiosków lit. M. P. 1274

Rs. 4,500 potrzebne na 1-y № hypoteki po Towarzystwie dóbr ziemskich w gubernji Warszawskiej. Oferty składać od 4—5 po południu, przy ulicy Nowomiejskiej № 16, mieszkania № 4. 9304

Do sprzedania kawiarnia. Wiadomość: ulica Podwale № 29 9314

Rs. 8,800 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej ubezpieczonej po 34,000, na nieruchomości fabrycznej w mieście gubernjalnem, wartującej rubli 200,000. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej № 13. 9308

Bez pośrednictwa osób trzecich. Potrzebną jest na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego w gubernji Siedleckiej na lat cztery, suma rs. siedem tysięcy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. L. 9306

Do sprzedania tanio, interes kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, dający przyzwoite utrzymanie dla rodziny. Wiadomość: Marszałkowska 122, mieszk. 5. 1280

Poszukuję do kupienia folwarku w Radomskiem, niedaleko kolei, włók 10—12 żyznej ziemi, bez serwitutów i nieużytków, dobrze zagospodarowanego. Posiadający do sprzedania, za cenę odpowiednią obecnej wartości majątków, raczą nadesłać: opis z oznaczeniem ilości Towarzystwa i ostatecznego szacunku, oraz wskazaniem najbliższej drogi. Ulica Widok № 5, mieszkania 8. Pośrednictwo wyłącza się. 8535

Magle są do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 9036

Potrzebna jest wspólniczka, albo wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do 3,000, solidnie gwarantowanym, do interesu handlowego, bardzo procentowego, dającego zajęcie i utrzymanie dwom rodzinom. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. M. A. 2,000. 9001

Rs. 4,000 lub 8,000. potrzeba na pierwszy nnmer hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 9163

Letnie mieszkanie. Sprzedaż domu z ogrodem, miejscowość zdrowa, spacery, las, woda. Wiadomość w redakcji Przewodnika, Ogrodowa 20. 9057

Plac na fabrykę lub skład przy stacji Grodzisk do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 9—13, mieszk. 12, między 3 i 5 g. 8061

Magle wiedeńskie dobrze procentujące.—Nowo-Wiejska № 4, mieszk. 24. 9092

Rs. 24,000 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość u rejenta Sobierańskiego przy sądzie Okręgowym. 9462

Bez pośrednictwa suma hypoteczna rs. 5,000 do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 136 nowy, mieszk. 12, od 3 do 5-ej. 9445

Rs. 10,000 do umieszczenia na hypotekę miejską po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. J. 9422

Dom na Nowej-Pradze do sprzedania na dobrych warunkach; dochód 696 rs., za rs. 5,000. Ulica Strzelecka № 29. 9430

Potrzebnym jest wspólnik lub uzdolniony piekarz do prowadzenia większej piekarni w jednem z miast gubernjalnych, z kaucją. Wiadomość: Podwale № 42, m. 1.

Sklep wiktuałów. 5—6,000 rs., jest do odstąpienia. Wiadomość: Mostowa 18. 9528

Do sprzedania domek murowany z zabudowaniami gospodarskiemi i z ogrodem owocowo-waszywnym, składającym się z $1^1/_2$ morgi, za przystępną cenę. Wiadomość w Ochocie za Jerozolimskiemi rogatkami, u Ksawerego Afekta. 9502

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. browar do wyrobu piwa zwyczajnego, w odległości od Warszawy mil 8, od miasta powiatowego wiorsta, przy szosie Warszawsko-Lubelskiej, w odległości od stacji kolei Nadwiślańskiej wiorst 4. Wiadomość w hotelu Saskim, codziennie do godziny 9 rano pod № 110 lub u szwajcara. 9507

Dzierżawa folwarku rządowego jest w każdym czasie do nabycia za cenę pięciu ewentualnie dwóch tysięcy rubli. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska № 1, w restauracji. 9447

Korzystna dzierżawa. Do oddania na bardzo korzystnych warunkach majątek ziemski, gleby pszennej. Potrzeba do 12,000 rs. Wiadomość w Warszawie: Leszno 12, mieszkania 10. 9489

Do egzystującego już interesu fabrycznego, celem wprowadzenia nowej fabrykacji wyrobu na porządku dziennym będącego, dotąd z zagranicy sprowadzanego, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 20 do 30 tysięcy rs. Oferty w kant. Kur. 10 R. K. C.

Do interesu przemysłowo-fabrycznego na prowincję, poszukuje się zarządzającego jako spólnika z wkładem kilkunastu tysięcy rubli dla obrotowego kapitału, celem powiększenia produkcji. Oferty w kantorze Kur. pod lit. M. F. 120. 9495

Potrzebna jest rodzina fachowa z niewielkim kapitałem do założyć się mającego sklepu wiejskiego, wraz z istniejącą propinacją, na trakcie bardzo uczęszczanym, przy kościele. Wiadomość bliższa u rządcy lub szwajcara hotelu Niemieckiego. 9519

Bardzo tanio do sprzedania remiza, składająca się z 4-ch dorożek, tyleż sanek, kompletna uprząż i przybory. Wozownie i stajnie. Wiadomość u właściciela, ul. Pańska № 44. 9520

W Dubience (dwie mile do stacji nadwiślańskiej Dorohusk), sprzedaje się dobrze utrzymany dom, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, sień, komora, stajnia, szopa, piwnica, ogród owocowy, warzywny. Ładne zdrowe położenie. Pod domem rzeczka, kąpiele, o wiorstę rzeka Bug. Aleksy Baczyński, Dubienka. 9535

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. bardzo korzystny handel win i towarów kolonjalnych; obrót duży, miejsce pryncypalne, sklep okazały elegancko urządzony; kapitał potrzebny w gotowiźnie 4,000 rubli. Chcący na takowy reflektować raczą przesłać oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod literami M. K. 9531

Wskutek wyjątkowego położenia, jest do sprzedania handel kolonjalny, z wyrobioną klijentellą, z dystrybucją i kantorem pism, 100% rocznie przynosi od włożonego kapitału, na co są dowody. Oferty do kantoru Kur. Warsz. dla T. 100%. 9539

Cukiernia jest zaraz do wydzierżawienia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Kosturkiewicza, Ciepła № 19/9.

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Żurawia № 23. 9536

Do nabycia w Sandomierzu na przedmieściu Zawichost, przy szosie, odosobniony folwarczek, blizko Wisly, w malowniczej miejscowości położony. Gruntu morgów 15, w tem ornego z zasiewami ozimemi i jaremi $7^1/_2$, łąki $1^3/_4$, ogrodu owocowego $3^1/_2$. Dom w ogrodzie i gospodarcze zabudowania w dobrym stanie, szacunek rs. 6,000. Bliższe szczegóły i warunki na miejscu, bez pośrednictwa. Aleksander Zmorski. 9534

Lokale.

Pokój z meblami, dziennie i tygodniowo. Letnie mieszkanie w blizkości Wawra.—Sienna 21, mieszkania 4. 9532

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 8-go Lipca bardzo ładne i czysto utrzymane mieszkanie w frontowej oficynie, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami i wszelkiemi wygodami. Elektoralna 28, stróż wskaże. 1322

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, na 1-m piętrze od frontu, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 9524

Pokój lub dwa do odnajęcia od 1 Lipca, każdy z osobnem wejściem, na parterze, od frontu, z meblami lub bez, z usługą. Ul. Wspólna № domu 12, mieszkania 1. 9514

Do wynajęcia letnie mieszkanie, tanie, pół wiorsty od Arkadji pod Łowiczem.—Ulica Freta № 1, u rządcy. 9518

Sklep, pokój, kuchnia, 2 lub 4 pokoje z kuchnią na parterze, z kilkoma wejściami, jedno sklepowe, na zakład przemysłowy, pracownię lub t. p. 1 lub 2 pokoje, alkowa i kuchnia do wynajęcia od 1-go Lipca. Ul. Śliska № 18. 9469

Lokale, cztery i pięć pokojów na 1-m piętrze, po dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na parterze, 1-m piętrze i 3-m, z wygodami. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 9509

Mieszkanie z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, schowania, z piwnicą, górą, szafą sienną, na wysokim parterze od frontu, do wynajęcia od św. Jana za 495 rs. Wiadomość u rządcy domu, Widok 14. 9505

Sklep z oknem wystawowem i pokojem, po magazynie obuwia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Świętokrzyzka 20. 9490

Do wynajęcia: 4 pokoje 370 rs., dwa 210, z wodociągami. Ulica Ciepła № 10. 9492

Pokój umeblowany, od frontu. Ulica Długa № 12, mieszkania 51. 9484

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 1256

We wsi Imbramowice, powiecie Olkuskim, jest do najęcia na lato, lub rocznie, dwa pokoje z kuchnią, piwnicą, spiżarnią i górą, oddzielne. Zgłosić się do administracji tamże. 8684

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju, z krchniami, werendami i balkonami, są do najęcia. Spacer w parku. Wiadomość, dom Zdrowia doktora Ołtuszewskiego, ulica Długa № 8, każdodziennie od 9 rano do 6 wieczorem. 9136

Zaraz 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wygodami, do Listopada, miesięcznie rs. 50, na dole. Nowy-Świat 41.

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 9182

Pokój z przedpokojem, z osobnem wejściem, do najęcia zaraz lub od 1-o Lipca. Pierwszeństwo miałaby nauczycielka francuzka, mogąca udzielać lekcje. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 6. 9378

Sklep frontowy, sutereny obszerne, które mogą być połączone do sklepu lub też oddzielnie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 9373

Pokój kawalerski, od frontu, na drugiem piętrze, jest do wynajęcia. Ul. Mazowiecka № 7. 9403

Tanio salon, pokój do wynajęcia podczas wystawy, blizko tramwaju Mokotowskiego. Nowolipie 30—53. 1294

Poszukuje się od św. Michała mieszkania o 4-ch lub 5-ciu pokojach ładnych, z takimże wejściem, z porządną kuchnią i wszelkiemi gospodarskiemi potrzebami i t. d., na 1-m lub 2-m piętrze, w cętrum miasta. Zawiadomić do hotelu Saskiego № 43. 9402

Do wynajęcia dwa duże pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, od 1-go Lipca. Danielewiczowska № 8—16. Wiadomość: Zielna № 26—32, mieszk. 13. 9401

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz dla potrzebujących kuracji w Warszawie, mieszkanie umeblowane, składające się z salonu, 3-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, z używalnością ogrodu, na 2 lub 3 miesiące. Ogrodowa 20/16. 9323

Przy ul. Długiej obok hotelu Niemieckiego, do wynajęcia od 1 Lipca sklep, w którym sprzedaje się galanterja, bielizna i wyroby tabaczne, przez lat 10, przez jednego właściciela zajmowany; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje w oficynie, na parterze. 9276

Od 1-go Lipca do wynajęcia 6 pokojów z pasażem na szafy, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem i gazem; 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wodociągiem, zlewem rs. 400. Pojedyńcze pokoje po rubli sr. 10 i 7 miesięcznie. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26.

Do wynajęcia letnie mieszkanie, Wola, droga Królewska. Cały dom składający się z salonu, dwóch pokojów, kuchni, góry, piwnicy z werendą; wszystko odnowione. Dowiedzieć się można w składzie kawioru Mikołaja Żyżyna, ulica Nowy-Świat № 39 nowy. 1277

Do wynajęcia na stałe lub letnie mieszkanie, dom o 10-ciu pokojach, z ogrodem, w Pruszkowie, blizko stacji kolei. Może być podzielony na dwa mieszkania. Wiadomość w Pruszkowie u p. Rothstein. 1279

Pokoje umeblowane na czas wakacyjny do wynajęcia, mogą być pojedyńcze z całodziennem utrzymaniem, lub własną osobną kuchnią. Hoża 26—7. 9006

4 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze od ogrodu, za rs. 350 i 2 pokoje na facjacie za rs. 120 rocznie, są do najęcia od św. Jana. Wiadomość u właściciela, Mylna 9. 8910

2 pokoje z alkową i kuchnią, umeblowane do wynajęcia zaraz, na 3 miesiące. Wiadomość ulica Chmielna, pod № 70 nowym, mieszkania 13. 9089

Lokal po cukierni przeszło lat 40 w tem miejscu istniejącej, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła.

Pokój tanio z meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 7, m. 18. Tamże szlafrok turecki męzki, letni, do sprzedania. 9076

Wierzbno. Do odnajęcia letnie mieszkanie: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w domku Szwajcarskim. Wiadomość na miejscu lub w kantorze p. G. Neumarka, ulica Miodowa № 3. 9461

Do wynajęcia mieszkanie elegancko umeblowane, (w razie żądania z fortepianem), dwa pokoje i przedpokój. Świętokrzyzka 27, parter, oficyna poprzeczna, strona prawa.

Do wynajęcia pokoik przy familji, w każdym czasie. Aleksandrja № 8/2780, m. 13.

Dwa widne, suche i ciepłe pokoje, z widokiem na ogród, przedpokój, kuchnia ze zlewem, na 1-m piętrze, za 180 rs., od 1-go Lipca. Prosta № 12. 1254

Doniesienia rozmaite.

Jak lat poprzednich tak i teraz dostać można wszelkich robót gotowych siodlarskich i rymarskich. Ulica Świętokrzyzka № 6, 3-ci dom od Nowego-Światu, a dawniej ulica Długa. J. Godecki. 9311

Hotel Angielski w Warszawie, położony w środku miasta, posiada 70 numerów z komfortem urządzonych, wszelkie możliwe udogodnienia. Kąpiele i prysznic na miejscu. Ceny nizkie, usługa rychła. Dla wygody Szanownych gości restauracja miejscowa całą noc otwarta. 9421

Świadectwa udzielonych zaliczeń dr. żel. Nadwiślańskiej: № 27749, na rs. 102 kop. 75, d. 17 (5); № 24481, na 40 rs. 84 kop., d. 12 (5) i № 27210, na 40 rs. 20 kop., d. 1 (6)—zaginęły. Znalazca raczy oddać na Nalewki № 31/37, do S. Krasnopiórko. 9479

Młody człowiek skutkiem okoliczności familijnych, pozbawiony możności ukończenia ostatecznego wyższego egzaminu, zmuszony tą drogą odnieść się do szlachetnych uczuć szanownych czytelników z prośbą o udzielenie mu pożyczki rs. 120, które po upływie jednego roku spłacić przyrzeka, na co udzieli odpowiednią rękojmię. Bliższe szczegóły ustne. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazami: „Dobry uczynek." 1301

Francuzka wykształcona pragnie wyjechać na czas wakacji do zamożnego domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, mieszkania 14. 9497

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską. Wilcza 6, mieszkania 8. 9506

Ktoby wiedział, gdzie obecnie przebywa Agnieszka Łądkiewicz z domu Bilska, córka Jana i Józefy małżonków Bilskich, lub dał pewną wiadomość o zaszłej jeżeli nastąpiła śmierci. Upraszam o informację bliższą: Józefowi Łądkiewicz w Warszawie, Żelazna 5, za nagrodą. 9390

Aristony, herofony i inne instrumenta przyjmują się do reperacji w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej № 2, u W. Kruzińskiego. 8796

Paryzkim sposobem pranie koronek tanio. Senatorska 10—29, prawa oficyna. 8871

Fabryka fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat 54 nowy. 8329

Kufry damskie i męzkie, walizy skórzane, sak-wojaże, pledy (rulony) do podróży, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka wyrobów siodlarskich Brandsteter i Blumenberg, Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej № 64 nowy.

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1267

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 9093

Mamka potrzebna z pokarmem 8—9-miesięcznym lub starszym. Krucza № 3, mieszkania № 5. 9454

Mamka młoda, z dobremi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ulica Wolska № 10, mieszkania 6. 1321

Chłopczyk miesięczny jest do wzięcia za swego. Wiadomość w sklepiku, ul. Żurawia № 23. 9537

Ktoby sobie życzył umieścić panienki na letniem pomieszkaniu, pod opieką przyzwoitej rodziny, blizko Warszawy, fortepian do użytku. Może być letnie mieszkanie do wynajęcia także. Wiadomość: Świętokrzyzka № 17, mieszkania 15. 9499

Zgubiono pantofelki, osiemnaście par, perełkami wyszywane i osiemnaście par gładkich. Uprasza się znalazcę o odniesienie na Leszno № 70, do szewca. 9458

Zgubiony został kwit lombardu, przy ul. Królewskiej № 39, na imię J. Segał, za № 1582. Łaskawy znalazca zechce złożyć w w Lombardzie przy ulicy Królewskiej 39.

Nagrody rubla. Zgubiono w sobotę przy kasie zamówień, lornetkę szyldkretową.—Znalazca raczy oddać: Aleje Jerozolimskie № 43, mieszkania 6. 9522

Mopsik (suczka), mająca wstążkę z dzwoneczkiem na karku, d. 10 b. m. zginęła w okolicy Trzech Krzyży. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Wspólną pod № 5, mieszkania 8, za odpowiednią nagrodą.

Osoba wyjeżdżająca do Ciechocinka 1-go Lipca, życzy sobie zabrać dzieci na kurację za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Śliska № 6, lokalu № 5, stróż wskaże. 9487

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.